Ner 271. Kraków, Niedziela 25 Listopada 1888. Rocznik XLI.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ „ niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego . .	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń M. Silbersteina plac Maryacki l. 9, handel Bajera przy ul. Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr II ulica Trybunalska L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue des Saints-Pères 81, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, Rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Moses (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, A. Herndl, M. Stern, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.): **w Frankfurcie n. M.** G. K. Daube & C. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie
Austryackiem na Grudzień . . złr. 2·50
Od 1 Grudnia do końca Marca . . „ 8·—

Z przesyłką pocztową w państwie
Niemieckiem na Grudzień . . marek 6
Od 1 Grudnia do końca Marca . „ 20

☛ Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Od Administracyi „Czasu“

Osiągnąwszy od Wydawnictwa dzieł Długosza korzystne ustępstwo, ofiarujemy stałym prenumeratorom *Czasu* wszystkie dzieła Długosza to jest 14 sporych tomów w 4-ce z rejestrem, których cena księgarska dotychczas wynosi 70 złr. — za nadzwyczaj tanią cenę 30 złr. Należytość może być nadesłaną wraz z przedpłatą na *Czas*, poczem wysyłka odwrotną pocztą nastąpi.

Przegląd Polityczny.

Kraków 24 listopada.

W Izbie poselskiej toczyła się w dalszym ciągu dyskusya nad włościańskiem prawem spadkowem i doprowadzono ją do § 9 włącznie.

Podpisanie świeżo ułożonego między Austro-Węgrami a Szwajcaryą traktatu handlowego nastąpiło wczoraj w południe w ministerstwie spraw zagranicznych. Szwajcarski poseł p. Aepli, jako jeden z podpisujących traktat, skorzystał z nadarzonej sposobności, aby w gorących słowach zaznaczyć znakomite stosunki, jakie istnieją między obu państwami, i nawiązać do tego zarazem nadzieję, iż ekonomiczne stosunki, wskutek nowego traktatu jeszcze ściślej ukształtowane, wzmocnią bardziej istniejący między obu państwami przyjacielski węzeł. Minister spraw zagranicznych hr. Kalnoky w odpowiedzi swojej powitał z równem zadowoleniem przyjście do skutku nowego traktatu i podniósł serdecznie wielkie znaczenie, jakie Austro-Węgry przywiązują do przyjacielsko-sąsiedzkich stosunków ze Szwajcaryą, które-to stosunki zawsze były przyjacielskiemi, a przez osiągnięte porozumienie na polu handlowo-politycznem mogą być jeszcze bardziej wzmocnionemi. Traktat już w najbliższym czasie ma być przedłożonym obustronnym ciałom ustawodawczym do konstytucyjnego traktowania.

Otwarcie parlamentu niemieckiego w dniu 22 b. m. odbyło się z większą niż zwykle solennością. Trybuny i loże były przepełnione. W loży dworskiej zjawiła się najpierw księżna Albrechtowa i trzech książąt pruskich, następnie przyszła cesarzowa, książę Aosta i Arcyksiążę Ferdynand d'Este. W sali ustawili się zgromadzeni posłowie, jeneralicya i duchowni w półkole przed estradą tronową, Rada związkowa zajęła miejsce po prawej stronie tronu. Kiedy minister Boetticher dał znać, że już wszystko gotowe, wszedł najpierw, czego dawniej nie bywało, oddział gwardyi koronnej, który się od strony okien wzdłuż sali ustawił, paziowie zajęli miejsca przed estradą tronu, kilku służby stanęło za tronem, poczem wszedł cesarz, za nim książęta Leopold, Albrecht i Aleksander, tudzież następca tronu księstwa Meiningen. Wiceprezes parlamentu, Buhl, wniósł trzykrotny okrzyk: „Niech żyje cesarz!“ poczem cesarz wziął mowę tronową z rąk ministra Boettichera i odczytał ją głosem donośnym.

Ustępy o sytuacyi pokojowej, o pomyślnym stanie finansów i polepszeniu się stosunków ekonomicznych, tudzież o zamiarze wykończenia ustawodawstwa socyalno-politycznego, przyjęte były oznakami zadowolenia.

Po odczytaniu mowy tronowej ogłosił minister Boetticher otwarcie parlamentu.

Wśród okrzyków: Niech żyje cesarz! wniesionych przez hr. Lerchenfelda, opuścił cesarz salę, kłaniając się na wszystkie strony.

Dziś d. 23 b. m. miał nastąpić wybór prezesów. Kandydatem konserwatywnych na pierwszego prezesa jest Levetzow.

O mowie tronowej odzywają się pisma berlińskie bardzo przychylnie. *National-Ztg* chwali jej ton poważny i pokojowy charakter, dodając, że ustęp o pewności utrzymania pokoju zarejestrował teraz dopiero prawdziwy rezultat podróży cesarskich. Wobec tego wyraża *National-Ztg* zdziwienie, dlaczego w ostatnich czasach prasa półurzędowa szerzyła obawy wojenne?

Vossische Ztg kładzie główny nacisk na to, że mowa tronowa nie ukazuje najmniejszego punktu czarnego na horyzoncie politycznym. Wieści, że mowa tronowa zwróci swe ostrze przeciw Francyi, nie potwierdziły się.

Berliner Tagblatt uważa za rzecz znaczącą, że podczas gdy w pierwszem przemówieniu swojem po wstąpieniu na tron cesarz ani słówkiem nie wspomniał o Anglii, obecna mowa tronowa mówi wyraźnie o Anglii zaprzyjaźnionej z Niemcami i zalicza zarazem Rosyę do mocarstw pragnących pokoju.

W przygotowanym dla parlamentu projekcie budżetowym zwraca na siebie szczególną uwagę memoryał dołączony do etatu marynarki, wykazujący nieodzowność budowy floty, zdolnej do przyjęcia jakiejkolwiek bitwy, a tem samem konieczność zażądania kredytów na cztery okręty pancerne, na siedm korwet, cztery okręty służbowe *(Kreuzer)*, dwa okręty posyłkowe *(aviso)* i dwa statki torpedowe, w łącznej sumie 116·8 milionów marek.

Socyalni demokraci mają zamiar postawienia wniosku, ażeby wobec nader drogich cen chleba znieść cła na wprowadzanie zboża.

W Anglii pokojowe zapewnienia mowy tronowej cesarza niemieckiego zrobiły jak najlepsze wrażenie.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego przyjęto bill ułatwiający dzierżawcom irlandzkim nabywanie ziemi na własność, ogromną większością głosów. Porażka Gladstona, który w długiej mowie przeciwko bilowi temu występował, była tem dotkliwszą, że znaczna ilość jego dotychczasowych stronników głosowała za bilem, a nadto kilku deputowanych jego stronnictwa przemawiało za przyjęciem tej ustawy.

Plan pochodu uroczystego do grobu Baudina w dzień 2 grudnia, w znaczeniu kontrmanifestacyi przeciw wszelkim prądom antirepublikańskim, stał się w Paryżu nowych zaniepokojeń powodem. W czasie przedwczorajszego posiedzenia Izby deputowanych zaczęły się w korytarzach Izby zbierać różne grona, rozprawiające o obiegającej wieści, że w dniu 2 grudnia ma Floquet zamiar wstąpić na mównicę i zażądać, aby wobec widocznego zanoszenia się na zamachy przeciw rzeczypospolitej upoważnić go do aresztowania wszystkich znanych przywódzców pomienionych zabiegów, zawiesić prawo wolności prasy i rozpisać nowe wybory do Izby. Pogłoski te ogłosił też bezzwłocznie Cassagnac w swym dzienniku, aby dać przykład, jak rzeczpospolita szanuje wolność osobistą i wolność słowa.

Powtarzają też w Paryżu słowa Gobleta, że rząd obecny wprawi energią swą świat w zadziwienie.

Korespondent *N. fr. Presse* donosi wprawdzie pismu swemu z Paryża, że rozmawiał z jednym z członków rządu o tych wieściach, który miał oświadczyć, że z tak niedorzecznemi zamiarami rząd się nosić nie będzie, że są to wieści rozpuszczane jedynie w celu podrażnienia opinii publicznej. Jedno natomiast jest pewnem że rząd z całą energią stłumi każdy czynnie występujący zamiar obalenia obecnego systemu rządowego.

Ponieważ we Francyi jest dziś wszystko możebnem, możemy i z tego powodu być przygotowani na niezwykłe zajścia.

Zarzuty deputowanego Gilly w ogłoszonej broszurce bledną teraz wobec wznieconych niepokojów. On sam bawi ciągle w Nimes, nie spiesząc się do Paryża, gdzie go czekają procesa o oszczerstwo, a nawet wyzwania na rękę.

Etat na Tonkin, zaczepiony przez Lanessana, otrzymało ministerstwo tylko przez to, że wobec postawienia kwestyi gabinetowej przez Floqueta Lanessan cofnął swój wniosek.

Polityczne prądy tak się w publicystyce krzyżują dzisiaj z finansowemi i giełdowemi spekulacyami, iż niepodobna rozpoznać się i osądzić co narazie staje się powodem zaniepokojenia opinii publicznej lub zatrwożenia targów pieniężnych.

Takie też ciemności otaczają sprawę pożyczki rosyjskiej, przeciw której raz gwałtownie występują dzienniki berlińskie, to znowu zmieniają raptem front i donoszą, że niemieckie domy bankierskie biorą w niej udział; podczas gdy znowu w świecie dyplomatycznym wyrażają przekonanie, że gdyby rząd niemiecki naprawdę chciał przeszkodzić tej pożyczce, nie przyszłaby ona do skutku.

Cała ta gmatwanina jest następstwem chorobliwego stanu rzeczy, w którym nikt jasno nie wie czego chce, ani czego życzyć sobie powinien; w którym opinia publiczna, wciąż w błąd wprowadzana, w nic już nie wierzy, a tylko ulega instyktownie obawom, acz nieokreślonym, przecież uzasadnionym.

I tak w końcu nawet mowa tronowa, którą cesarz Wilhelm otworzył parlament niemiecki, pomimo swego przedewszystkiem pokojowego znamienia, nie wzbudza zaufania i nie oddziałała na giełdy. Mowa ta, wolna od ekscentryczności, do których przyzwyczaił już w krótkim przeciągu czasu publiczność młody władca Niemiec, trzymaną jest w dawnym, wstrzemięźliwym tonie pruskim i ma na sobie stępel pocztowy z Friedrichsruhe. Jest ona ponownym dowodem, że tak w wewnętrznych, jak zewnętrznych sprawach cesarz jeździ, a ks. Bismark jeszcze rządzi. I znowu przekonywa nas, że ks. Bismark chce stanowczo i szczerze utrzymania pokoju; lecz że nic innego wynaleźć nie umie, jak zbrojny pokój z konieczną w końcu katastrofą ekonomiczną i finansową. Ztąd też niepokój umysłów, bo wniosek: że albo musi przyjść do rozbrojenia, w co nikt nie wierzy, albo do starcia, czego się każdy obawia, a wszyscy przeczuwają.

Ks. Bismark, który jest uczniem Fryderyka Wielkiego, wyznawał zawsze zasadę, streszczoną przez zdobywcę Szląska w słowach: „Rozsądek przepisuje nam regułę, której każdy mąż stanu trzymać się winien niezmiennie; oto, iż należy uchwycić sposobność i wtedy tylko coś przedsięwziąć, kiedy ona jest korzystną; ale nie gwałcić jej, oddając wszystko na los szczęścia. Są chwile, które wymagają wprowadzenia w grę całej swojej działalności, aby z niej skorzystać; ale są także takie, w których roztropność nakazuje bezczynność. Polityka wymaga cierpliwości, a arcydziełem człowieka wyższego jest robić wszystko na czas i w porę.“ Ks. Bismark od pokoju frankfurckiego ograniczył się na cierpliwości, a nie uznał już żadnej chwili odtąd za korzystną do przedsięwzięcia czegoś na zewnątrz. — Może on sam nie przekona się, czy się nie pomylił; dowie się o tem dopiero potomność. Jeżeli jednak tej trzymał się dotąd reguły, niepodobna, ażeby go zachwiały najnowsze dyslokacye wojsk rosyjskich.

Rzecz godna zapisania przecież, że gdy zeszłoroczne posunięcie ku granicom jednej dywizyi wywołało całą pamiętną kampanię alarmów, dzisiejsze nierównie rzeczywistsze i ważniejsze w następstwach uszykowania wojsk rosyjskich i zmiany w ich rozkładzie nie dają powodu do obaw, ani postrachów i że się nad niemi przechodzi poniekąd do porządku dziennego, zwłaszcza w Berlinie. Bo i tu także słowa Fryderyka Wielkiego zapisane w *Histoire de mon temps* nie przestały nigdy być rozstrzygającemi dla polityki księcia Bismarka:

„Rosyanie tak dalece są groźnymi, iż nikt nic zyskać nie może, uderzając na nich; posiadają bowiem przestrzenie niesłychane i pustynie, przez które przejść trzeba, aby ich dosięgnąć; a nawet ograniczając się do wojny odpornej z nimi, ma się wszystko do stracenia.“

Cesarz Wilhelm położył szczególny na to nacisk, iż przymierze z Austro-Węgrami i Włochami ma jedynie na celu utrwalenie pokoju, i to nacisk tak dalece silny, iż możnaby niemal przypuścić, że stałby się ono mogło bezcelowem w chwili, w którejby pokój zakłóconym został.

I znowu tu przytoczymy zdanie Fryderyka Wielkiego, który aż w czterech wypadkach usprawiedliwia zerwanie przymierza: 1) wtedy, kiedy sprzymierzeniec nie dotrzymuje swoich zobowiązań; 2) kiedy sprzymierzeniec zamierza cię oszukać, i nie pozostaje ci, jak go uprzedzić; 3) kiedy wyższy interes cię znagla i zmusza do zerwania przymierza; 4) nareszcie kiedy nie masz dostatecznych środków do dalszego prowadzenia wojny.

„Cała rzecz — kończy król filozof — zależy tu od pytania: czy lepiej żeby naród zginął, czy też żeby monarcha złamał traktat przymierza? Jakiegożby trzeba głupca aby się zawachał w odpowiedzi na to pytanie?!“

Piszą do nas z Petersburga:

„Zaręczono mi i to ze strony kompetentnej, iż dzienniki rosyjskie mylą się, przypisując wielkie znaczenie zawiązanym obecnie przez p. Izwolskiego układom z Watykanem i że jeżeli układy te dostatecznie są uzasadnione licznemi sprawami pozostającemi do załatwienia między rządem rosyjskim a kuryą rzymską na gruncie religijnym, zwłaszcza co się tyczy Polski; to przecież Rosya zbyt jest i to na wskróś prawosławną, aby dopomódz za pomocą porozumienia istotnego rosyjsko-watykańskiego, Papieżowi i dodać mu siły w jego walce z rządem włoskim, oraz wobec Niemiec. Z drugiej strony to porozumienie nie zależy wyłącznie od ministerstwa spraw zewnętrznych rosyjskiego, ale także i przeważnie od hr. Tołstoja i p. Pobiedonoscewa, którzy bardzo są niepojednawczymi w sprawie katolickiej. Nie można zatem przypuszczać, aby owo porozumienie stało się ścistem i politycznem. Ograniczy się ono, jeżeli przyjdzie do skutku, do względnego polepszenia obecnych stosunków między Rosyą a Watykanem, oraz do załatwienia niektórych istniejących trudności.

W sferach urzędowych doradzają nie wierzyć na ślepo w zaprzeczenie dane przez pewne wysokie sfery finansowe tutejsze, wiadomości o zawarciu przez rząd rosyjski w Berlinie pożyczki. Z drugiej strony osoby bliskie p. Wysznegradzkiego zapewniają, iż pogłoski o pożyczce są prostym wymysłem. Zdaje mi się, że istotnie tak się ma rzecz: pożyczka nie została jeszcze zawartą, i zawartą nie zostanie bezpośrednio, lecz dopiero na początku roku przyszłego. Prawdopodobnie p. Wysznegradzki nie chce zamknąć roku skarbowego z pomocą zagraniczną, ale pragnie jej użyć na rok następny. Życzy sobie bowiem ustalić swoje stanowisko, przedłożeniem cesarzowi równowagi budżetowej, osiągniętej niby środkami własnemi, narodowemi.“

Piszą do nas z Rzymu:

„W świecie dyplomatycznym uśmiechać się poczynają z roli, jaką p. Izwolski przypisuje sobie; przesadza on bowiem, w sposób nie wolny od śmieszności, znaczenie swej misyi przy Papieżu, a czyni to z pewną emfazą i jakąś rażącą pychą. Mimochodem przecież, a dość niezręcznie, daje do zrozumienia, że jego robota postępuje nadzwyczaj pomyślnie.

Tymczasem w sferach watykańskich ruszają ramionami, kiedy się wspomni o misyi rosyjskiego ajenta. Żadnych nie mają tam złudzeń, co się tyczy doniosłości istotnej tego kroku rządu rosyjskiego Zapewniają mnie, że i Ojciec św. także się nie łudzi; ale chętnie mówi sobie Papież i lubi słyszeć, że wspominają, iż car także ma już przy Papieżu przedstawiciela w osobie półurzędowego ajenta, zanim zostanie nim pełnomocny minister. Leon XIII tem więcej dba o jakiegokolwiek ajenta rosyjskiego, iż żywi myśl wystąpienia jeżeli nie z sądem polubownym, to z pośrednictwem dla przeszkodzenia wielkiej wojnie, którą w Watykanie bardziej niż kiedykolwiek poczytują za nieuniknioną i bliską.

To, co mówią tam o układach z Rosyą, da się w następujący sposób streścić: „Znana nam jest doskonale tradycyjna zła wiara dyplomacyi rosyjskiej; wiemy, z jaką gwałtownością i z jakiem okrucieństwem rząd rosyjski prześladuje obecnie katolicyzm i przekonani jesteśmy, że nigdy nie chciał i dziś, udając, że się z nami układa, niczego innego nie chce, jak omamić świat katolicki, nadać sobie pozory umiarkowania i tolerancyi, zabezpieczyć sobie może środek trzymania na wodzy Polaków, którzy zresztą, równie jak my, nie idą na lep tych starych sztuczek.“

Sądząc po sposobie w jaki p. Izwolski tu zamieszkał, wnosić by można, iż przepędzi całą zimę.

Dowiaduję się, że p. Crispi urządził biuro informacyjne sekretne, wyłącznie dla szpiegowania Watykanu, i że ono już od paru tygodni rozpoczęło swoją działalność. Urzędnicy tego biura nie mają chwili spoczynku, gdyż p. Crispi chce być zawiadomionym niemal w godzinę o wszystkiem, co robią i mówią p. Izwolski i hr. Revertera.“

KORESPONDENCYA „CZASU“.

Rzym 19 listopada.

Dziennik *l'Italie* ogłosił świeżo artykuł o Rosyi i Stolicy św. „Jeżeli wierzyć mamy dziennikom, mówi *l'Italie*, które uchodzą za dobrze poinformowane w sprawie watykańskiej, układy między Rosyą i Stolicą św. dla uregulowania warunków Kościoła katolickiego w Polsce, mają dochodzić do skutku. Nieznane są jeszcze podstawy ugody, mającej być zawartą, lecz zdaje się być pewnem, że Ojciec św. wielkie Rosyi poczynił ustępstwa. Przedewszystkiem zaznaczamy szerokość umysłu, jakiej Ojciec św. daje dowody wobec obcych rządów, szczególniej rządów nie-katolickich. Możnaby w tej postawie Leona XIII upatrywać stałą myśl szukania wszędzie poparcia, odpłacając je jakąbądź ceną, w celach rewindykacyj politycznych. Przeszłość upoważniałaby zapewne do tego tłomaczenia. Lecz wolimy wierzyć, że miał na oku cel szlachetniejszy, godniejszy głowy Kościoła katolickiego, i że zajmował się przedewszystkiem trudnemi warunkami Kościoła w Polsce, i kierował się interesem katolików polskich, których niezachwiana wierność dla wiary ojców, nietylko jest przekonaniem religijnem, lecz energiczną afirmacyą uczuć narodowych.

„*Nordd. Allg. Ztg* odpowiadając dziennikom, które widziały w powodzeniu rokowań między Watykanem i Rosyą porażkę dla Niemiec, oświadczyła dość kategorycznie, że są w najzupełniejszym błędzie i że przeciwnie Niemcy winszują sobie tego powodzenia, które stanowi *precedens* korzystny dla nich i że uważają je za etap w pomyślnych układach między Berlinem i Stolicą św. w celu ukończenia dzieła uspokojenia religijnego.

Wszelkie ustępstwo, uczynione dziś dla Rosyi, będzie wymaganem jutro przez Niemcy, których ustawodawstwo — jak śmiemy twierdzić — jest o wiele przyjaźniejsze dla katolików, niż w Rosyi. Wolno jest zaprawdę wierzyć, że Pius IX nie byłby nigdy poszedł tak daleko jak Leon XIII na drodze ustępstw; lecz wiadomo — i przypominaliśmy to często — że Pius IX posiadał przedewszystkiem umysł głęboko religijny i że interesa duchowne Kościoła miały pierwszeństwo w jego oczach nad wszelkiemi względami interesów świeckich. Leon XIII przeciwnie jest papieżem głównie politycznym, dla którego interesa duchowne w drugim idą rzędzie. Rzucił on się cały w intrygi dyplomatyczne i odniósł zwycięztwa, tłomaczące, jeśli nie usprawiedliwiające ten niespodziewany powrót do dawnych tradycyj papieżów politycznych, które były jednak tak zgubne dla Kościoła. Pokój jest zawsze dobrem, zkądkolwiek pochodzi i jakikolwiek był cel jego. A jeżeli ugoda zawarta między Watykanem i Rosyą przyczyniła się istotnie do zadowolenia życzeń katolików polskich (jest to naturalnie głównym punktem do wyświecenia), przyjaciele wolności religijnej winszować będą, równie jak my, rządowi stolicy św. i Watykanowi.“

L'Italie ukrywa w artykule swoim więcej złośliwości, niżby się wydawało, łatwo bowiem pojąć, że chce wyrazić naganę Papieżowi. Czyż można zresztą sądzić inaczej? Leon XIII — mówi ona — przenosi politykę nad religię i poświęca, co gorsze jeszcze, interesa katolików dla interesów politycznych. Możnaby według tego sądzić, że jest pewne porozumienie między *L'Italie* i *Nowoje Wremia*. Jeżeli się zestawi artykuł *L'Italie* z artykułem dziennika rosyjskiego, ogłoszonym niedawno, uderzy jednomyślność i dziwna zgodność obu artykułów.

Według streszczenia, jakie przyniósł telegraf, pisze *Nowoje Wremia*, że ponieważ w końcu zniknął wszelki powód do nieporozumień między Rosyą i Watykanem, nadeszła chwila porozumienia się i stawienia czoła wspólnemu nieprzyjacielowi t. j. Włochom. Zgodzono się więc na to, aby Papież niebawem uznany był jako nieprzyjaciel swego kraju, pragnący jego upadku.

Gra, tym razem przynajmniej, jest zbyt widoczną. Miano nadzieję, że Niemcy pierwsze protestować będą przeciw mniemanym rokowaniom, lecz właśnie stało się przeciwnie. Niemcy nietylko nie przyłączyły się do gry nieprzyjaciół papiestwa, lecz ks. Bismark powiedział nawet w swoim organie wszystko to, co powtórzyła *L'Italie*. Powtórzenie to nie jest jednak dokładnem, gdyż *Nordd. Allg. Ztg* nie mówi o precedensie korzystnym i o etapie do pomyślnych układów między Berlinem i Stolicą św. Cóż więc dziwnego, że *L'Italie* po tej porażce do innego uciekła się środka?

Rokowania z Rosyą — o ile wiem — są bardzo dalekie od dojścia do skutku, jak to utrzymuje *L'Italie*.

Dziennik ten, który — jak mówi — czerpie z pewnych źródeł, nie zna jeszcze podstaw układu, pomimo że może już zapewnić, że Papież poczynił ustępstwa Rosyi. Z kogóż chce więc żartować *L'Italie*?

Czyż można mówić o ustępstwach, podczas gdy toczą się dopiero rokowania, lub co więcej, proste zaledwo rozmowy.

Cele polityczne, według tego, co mówi *L'Italie*, są głównym przedmiotem aktów Leona XIII. Potrzeba na to tylko podobnego dziennika, aby to twierdzić i nawet na chwilę mniemać, że Leon XIII, którego umysł jest tak szlachetny i wzniosły, gotowym był poświęcić tym celom, choćby w najmniejszej części, święty interes Polaków, tych szlachetnych synów Kościoła.

Niechaj się *L'Italie* uspokoi. Leon XIII zbyt się zajmuje nieszczęśliwem położeniem Kościoła w Polsce, którą tak czule kocha, aby nie uczynił wszystkiego, co jest możliwem, dla polepszenia smutnego jej losu. W tym-to więc celu toczy układy Leon XIII, a szlachetny jego umysł, zachęcony wzniosłem dziełem odkupienia, którem jest przejęty, wzbije się wysoko, zamiast upadać pod namiętnościami czysto ludzkiemi i politycznemi, jak to chce weń wmówić *L'Italie*. Leon XIII — powtarzam — będzie się układał, lecz tylko z tymi, którzy mu zaproponują pokój szczery, sprawiedliwy, jaki godnie przystoi istotnym i wzniosłym interesom Kościoła w Polsce.

Korespondent belgijski pisze długi list do *Corr. de l'Est* w przedmiocie okólnika kardynała Rampolli i podaje treść tegoż. Minister spraw zagranicznych w Belgii, dodaje korespondent belgijski, nie zaniechał, poświadczając otrzymanie okólnika, zaznaczyć, że nie może mieszać się w sprawę, która wyłącznie dotyczy Papieża. Ten sam korespondent zapewnia, że okólnik kontrasygnowany jest przez Msgra Averardi, audytora nuncyatury brukselskiej. Trzeba przyznać, że *Corr. de l'Est* źle jest obsłużoną przez korespondenta. Czyż można odwoływać się do korespondenta belgijskiego, aby mieć wiadomości z Rzymu, a szczególnie z Watykanu? Chciałoby nam się mniemać, że tym razem przynajmniej, korespondent czerpał wiadomości wprost z organu Crispiego *Riformy*. Ona-to pierwsza rozpowszechniła tę pogłoskę, której, aby zaprzeczyć, należy zauważyć, że Msgr Averardi jest zawsze radcą nuncyatury paryzkiej i nigdy nie był audytorem nuncyatury brukselskiej. Msgr Averardi opuszczając Madryt przybył do Paryża i wszyscy wiedzą, że Msgr Ferrati jest nuncyuszem w Brukselli. Zbytecznem byłoby dodawać, że tak treść okólnika kardynała Rampolli, jak mniemana odpowiedź ministra spraw zagranicznych w Belgii, stanowią fakta całkiem podrobione.

L'Independance Belge ogłasza korespondencyę rzymską, w której jest mowa o intrygach Watykanu w sprawie małżeństwa księcia Neapolu z księżniczką Klementyną belgijską. *Ind. Belge* widocznie lubuje się w poruszaniu tej kwestyi, lecz tym razem odpowiada jej *Fanfulla*. Jeżeli rzeczywiście — mówi ten dziennik — była mowa o małżeństwie, to z pewnością nie Watykan starał się stawiać przeszkody, gdyż pozostawał całkiem obcym tej sprawie.

Trudno aby odpowiedź mogła być lepszą, gdyż pochodzi z samego Kwirynału, gdzie *Fanfulla* jest dobrze widzianą. *Indép. belge* nie zna może odpowiedzi *Fanfulli*, lecz to dowodzi zresztą, że dziennik belgijski, nigdy szczerze nie postępował w tej sprawie.

Propozycye, jakie uczyniły p. Crispiemu dwa Towarzystwa francuskich przemysłowców, zdają się zyskiwać jego poparcie. Jedno z tych Towarzystw podejmuje się uprawy kampanii rzymskiej od Civitta-vecchia aż do Terraciny, drenowania jej, nawodniania i obsuszania bagien, będących źródłem malaryi. Inne Towarzystwo zamierza kopać kanały, aby Tyber uczynić spławnym, a w Rzymie port utworzyć. P. Crispi, jak zapewniają, sam się zajmuje gorąco zregulowaniem tych planów, tem bardziej, że się spodziewano znaleść przez to środek zbliżenia się do Francyi.

W ostatnią sobotę w południe Papież przyjmował na osobnej audyencyi w. księżnę Katarzynę rosyjską w towarzystwie córki, w. szambelana, damy dworu i Izwolskiego, urzędowego ajenta rosyjskiego przy Stolicy Św. Wszyscy byli w paradnych strojach. W. księżnę przyjął naprzód kardynał Hohenlohe i dwaj *camerrieri segreti*. Mistrz dworu Msgr de la Volpe wyszedł naprzeciwko niej do sali tronowej, poczem w. księżnę i jej córkę uprowadził do tej samej sali, w której przyjęty był cesarz niemiecki. Papież był bardzo uprzejmym dla obu dam, z któremi rozmawiał pół godziny. Następnie przyjął świtę, z którą rozmawiał sam kilka minut. Pożegnawszy Papieża, w. księżna i jej świta odwiedzili kaplicę Sykstyńską, muzea i bibliotekę. W. księżna wyraziła radość swą za uprzejme przyjęcie jej ze strony Leoda XIII. Krótko ona tylko zabawi w Rzymie.

Rada państwa.

(265-te posiedzenie Izby poselskiej).

Na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła Izba do wyboru członka komisyi wojskowej w miejsce dep. Slavika, który z tej komisyi wystąpił. Dep. Slavik został ponownie wybrany.

Następnie toczyła się w dalszym ciągu dyskusya szczegółowa nad ustawą o włościańskich działach spadkowych.

Przy § 7 (oszacowanie gospodarstwa) bronił reprezentant rządu Dr **Steinbach** wniosku większości komisyi i oświadczył się przeciw szacunkowi na podstawie czystego dochodu. Dep. **Giovanelli** żąda, aby w paragrafie tym po słowach „przez rzeczoznawców," dodano „po wysłuchaniu naczelnika gminy."

W ciągu dyskusyi wywiązała się znów utarczka pomiędzy Türkiem a Kronawetterem. Ten ostatni bowiem atakował całe przedłożenie, jako szkodliwe i niemające racyi bytu. Nowa ustawa nie odpowiada bynajmniej duchowi prawodawstwa niemieckiego.

Türk woła: Głupstwa pan pleciesz!

Kronawetter: Nie mówię wcale głupstw, ale natomiast to, co wy robicie, jest *szwindel* albo oszustwo. Wy narzekacie zawsze na żydów, a bronicie innych, którzy zdzierają z nas nietylko surdut, jak żydzi, ale i skórę. Wy tam (wskazując na Türka i towarzyszy) gorsi jesteście od najgorszego żyda!

Prezydent upomina mowcę, ażeby się miarkował w wyrażeniach.

Po przemówieniu sprawozdawców mniejszości (Chlumeckiego) i większości (Zaczka), przystąpiono do głosowania, a wniosek mniejszości (oszacowanie na podstawie czystego dochodu) odrzucono 119 przeciw 109 głosom, a § 7 przyjęto z poprawką Giovanellego.

§ 8 (podział majątku spadkowego) przyjęto bez dyskusyi.

§ 9 (Termin dla wypłacić się mających należytości).

Dep. **Kopp** mniema, iż trzechletni okres, w ciągu którego główny spadkobierca ma spłacić współspadkobierców, jest za długim terminem. W każdym razie powinny być należytości zabezpieczone na gospodarstwie i w tym kierunku stawia mowca poprawkę.

Dep. **Herold** zwraca uwagę, iż trzechletni termin spłaty powinien być uchylony, jeśli główny spadkobierca przed upływem trzech lat całkiem lub w części gospodarstwo sprzeda. Mowca stawia odpowiedni wniosek.

Reprezentant rządu Steinbach zgadza się na oba wnioski. § 9 przyjęto też z poprawkami Koppa i Herolda.

Dalsze rozprawy przerwano.

Dep. **Siegmund** i tow. interpelują ministra handlu z powodu braku wagonów dla transportu węgli na kolejach państwowych w północnych Czechach.

Następne posiedzenie odbywa się w dniu dzisiejszym.

W **komisyi budżetowej** przystąpiono do rozpraw nad tytułem: „loterya". Na interpelacyę odpowiedział reprezentant rządu, że nowych kolektur więcej się nie ustanawia. W bieżącym roku 30 zniesiono.

Komisya wojskowa odbyła przedwczoraj posiedzenie, na którem minister obrony krajowej oświadczył do protokółu, że wyższa szkoła ślusarzy budowniczych i maszynowych w Wiedniu uważaną będzie na równi z innemi zakładami, uprawniającemi do służby jednorocznej.

Deputowany **Popowski** wnosi rezolucyę w sprawie przedłożenia projektu ustawy, na mocy której powołani do ćwiczeń, na wypadek, gdyby nie mogli ustanowić dla siebie zastępcy prawnego, mogliby zażywać na czas mobilizacyi opieki prawnej w myśl kodeksu cywilnego.

Deputowany **Promber** wnosi rezolucyę, domagającą się, aby ustawa o zaopatrzeniu wojskowem działała wstecz co do tych, którzy od udziału w tem dobrodziejstwie byli dotąd wykluczeni.

Minister oświadcza, że uważa za swój obowiązek starać się o ile możności o los tych wdów i sierót, nie mógł wszakże dotychczas dojść w tym względzie do pomyślnego wyniku dlatego, iż fundusz z taks wojskowych wzrośnie dopiero po dłuższym szeregu lat pokojowych. Zresztą zamierza minister wziąć pod rozwagę odpowiednią zmianę ustawy o taksach wojskowych. Obie rezolucye przyjęto.

Przy rozprawie nad postanowieniami przejściowemi, odrzuca komisya wnioski Bärnreithera i Pfeiffera, a to po oświadczeniu ministra, iż rząd będzie zezwalał na możliwe ułatwienia w drodze wykonawczej.

Rezolucyę **Kinskyego** w sprawie ułatwień dla obowiązanych do stawiennictwa w ostatniej klasie wieku, w roku przejściowym, przyjęła komisya po oświadczeniu się ministra przeciw uwzględnieniu petycyi medyków i przeciw kilku poprawkom, poczem przyjęła komisya wszystkie dalsze ustępy zgodnie z przedłożeniem rządowem. Wreszcie uchwaliła komisya wniosek dep. Aresina o odczytanie sprawozdania referenta na posiedzeniu tajnem.

Sprawy krajowe.

Delegatem galicyjsk. Towarzystwa kredytowego ziemskiego z powiatu Staremiasto-Turka, wybrany został p. Stanisław Katyński, a jego zastępcą p. Franciszek Topolnicki, a z powiatu jasielskiego p. Ludwik Dzianott, a jego zastępcą p. Apolinary Przyłęcki.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie Rady miejskiej d. 22 listopada.

Przewodniczący prezydent miasta Dr **Szlachtowski**.

Na wstępie poświęcił przewodniczący gorące wspomnienie pamięci zmarłych radców miejskich:

Rada miasta doznała bolesnej straty, bo w krótkim czasie straciła dwóch zasłużonych radców miejskich: Dra Jonatana Warschauera i Walerego Rzewuskiego, których z ogólnym żalem odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku. (Radcy powstają).

Dr Warschauer Jonatan, krakowianin rodem, odznaczał się już w młodym wieku zdolnościami. Obrawszy sobie zawód lekarski, pomimo trudności, z któremi jako niezamożny młodzieniec miał do walczenia, otrzymał stopień doktora medycyny i chirurgii.

Jako zdolny lekarz był członkiem poważnych towarzystw lekarskich, oraz nadzwyczajnym członkiem Akademii umiejętności. Jako praktyczny lekarz zjednał sobie zaufanie, czego dowodem liczna praktyka, a swej rady i pomocy nikomu do ostatniej chwili nie odmawiał. Obok zawodowej pracy oddawał się także innym naukom i dał się poznać w publikacyach treści politycznej. Gdy w r. 1848 został członkiem Rady m. Krakowa, rozpoczął swój udział w życiu publicznem, a od r. 1866 był nieprzerwanie radcą miejskim. Należał do bardzo gorliwych członków tejże Rady, aby zaś poznać wszechstronnie sprawy miejskie, należał do rozmaitych sekcyj i komisyj, w których zabierał chętnie w każdej sprawie głos.

Kierując się tylko dobrem miasta, wypowiadał swe zdanie z całą otwartością; nareszcie Dr Warschauer występował zawsze jako kraj kochający Polak i pod tym względem był wzorem dla swych współwyznawców.

Walery Rzewuski poświęcił się swemu zawodowi po nabyciu potrzebnych do tego nauk, a mając przytem zamiłowanie do sztuk, postawił swój zakład na odpowiedniej wysokości zadania i dlatego prace jego miały wyższą wartość i były cenione.

Obracając się w szerszych kołach, znany był ze swych zdolności i stałego charakteru, dlatego zyskał jako gorący patryota zaufanie współobywateli i wszedł do Rady miejskiej, w której pracował i odznaczał się przez cały szereg lat. Występował często z wnioskami, mającemi na celu nietylko zaspokojenie zwykłych potrzeb miasta i podniesienie dobrobytu wszystkich niższych klas, lecz także dążącemi do podniesienia oświaty, zachowania godności i blasku naszego miasta.

Gdzie więc szło o uznanie prawdziwej obywatelskiej zasługi i o jej publiczne zamanifestowanie, W. Rzewuski występował jako jeden z pierwszych i nigdy się nie uchylał, a podjąwszy się wykonania, nie żałował trudu i czasu, miał dobre pomysły i działał z niezrównaną energią aż do końca. — Ubytek takiej siły jest dotkliwym.

Kończąc na tem, oddaję cześć cieniom zmarłych radców, a to uczyniliście panowie już przez powstanie.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, r. m. Dr **Weigel** uzasadnił potrzebę urządzenia targu zbożowego i giełdy zbożowej na Kleparzu. Nad wnioskiem Dra Weigla zastanowi się osobna ankieta.

Z porządku dziennego dyrektor budownictwa miejskiego p. **Niedziałkowski**, w imieniu sekcyi ekonomicznej, uzasadnił następujący wniosek: *a)* Nie przyjmuje się oferty c. k. Dyr. Inż. wojsk. z dnia 11 września 1888 co do dokonania przekopu Rudawy, jako nieprzedstawiającej żadnych korzyści dla gminy m. Krakowa; natomiast poleca się Urzędowi Bud. m. potrzebne wykonanie ostatniego przekopu rzeki Rudawy pomiędzy parkiem na błoniach a szluzą wojskową w dotychczasowej szerokości dokonanej już regulacyi górnej części tej rzeki, **we własnym zarządzie**. *b)* Zatwierdza się kosztorys sporządzony przez Urząd Bud. m. w dniu 6 czerwca r. b. w kwocie 4800 złr. i udziela się kredyt na wykonanie robót kosztorysem objętych do wysokości powyżej wymienionej sumy kosztorysowej, oraz zezwala na niezwłoczne rozpoczęcie robót. *c)* Obmyślenie funduszu na wykonanie tych robót poleca się Sekcyi skarbowej". — Przyjęto bez rozpraw.

(*Dokończenie nastąpi*).

Rozmaitości polityczne.

Z Wiednia.

Polit. Corresp. donosi, że konferencye biskupów odroczone zostały jedynie ze względu na to, iż Najj. Pan nie życzył sobie, aby episkopat składał zbiorowo swe hołdy Monarsze przy jubileuszu.

Z Berlina.

Budżet Rzeszy niemieckiej.

Etat balansuje w dochodach i wydatkach w sumie 949.103.987 m., z wydatków przypadają 806,425.490 na **stałe**, 58,594.615 na **jednorazowe wydatki** zwyczajnego etatu, a 84,123.882 na **jednorazowe wydatki nadzwyczajnego etatu**. Ostatnia suma obejmuje wydatki, które mają być pokryte osobnemi środkami. Wymienione owe 84,123.882 składają się z 73,570.176 m. na jednorazowe wydatki na rachunek państw związkowych, z 4,933.166 m. na jednorazowe wydatki na rachunek państw związkowych z wyjątkiem Bawaryi, z 4,500.000 m. osobnego dodatku dla Prus na budowę kanału północnego niemieckiego i kilku drobniejszych pozycyj.

Co do **stałych wydatków**, to składają się one z następujących: Parlament 383.520 m., kanclerz i kancelarya państwa 147.960 m., urzędy zagraniczne 8,518.854, urząd stanu dla spraw wewnętrznych 8,373.172 m., administracya wojska 336.905.174 marek, administracya marynarki 34,512.781, państwowa administracya sądowa 1,851.596 m., urząd skarbowy 286,709.966 m., urząd kolei żelaznych państwowych 298,240 m., dług państwa 37,483.500 m., Izba rachunkowa 555.048 m., ogólny fundusz emerytalny 34,510.836 marek, fundusz inwalidów 26,174,843 m., razem 806,425.490 m.

Jednorazowe wydatki wynoszą kwotę 58,554.615, z czego około 28 milionów przypada na wojsko i marynarkę, a 22 miliony na pokrycie niedoboru z 1887/6 r.

Najważniejsze pozycye **dochodów** są następujące: cła 270,800,000, — podatek od tytoniu 10,023,000, od cukru 51,390,000, cło od soli 10,312,000, — podatek wraz z cłem od wódki 135,332,000, od piwa 20,195,000, podatek stemplowy 27,389,000 m. Zwyczajne więc dochody, pochodzące z podatków, podnoszą się w porównaniu z rokiem ubiegłym o 43 miliony, z czego 42,700,000 przypada na cła i podatki konsumcyjne. Z powyższych dochodów przypada na rzecz budżetu Rzeszy 254,106,610 m., do rozdziału między państwa związkowe kwota 269,355,000 m. — Inne dochody z administracyi poczt i telegrafów, kolei żelaznych, funduszu inwalidów, banku państwowego itp. wynoszą kwotę 274 milionów, wreszcie dodatki matrykularne państw związkowych 221,140,567 m.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 24 listopada.

— **Za duszę ś. p. Lucyana Siemieńskiego**, założyciela *Czasu*, znakomitego pisarza i długoletniego kolegi naszego, odprawiać się będą msze św. we wtorek (27go b. m.), jako w jedenastą rocznicę zgonu, o g. 9 i 10 zrana w grobie zasłużonych na Skałce, na które żona i dzieci zapraszają kolegów i pobożną publiczność.

— **W kościele OO. Dominikanów** odprawionem zostanie we czwartek (29go b. m.) o godzinie 11 uroczyste doroczne nabożeństwo pamiątkowe, na które komitet opieki nad weteranami z r. 1831 zaprasza.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we wtorek d. 27 b. m. o godzinie 5ej po południu. Na porządku dziennym sprawa fundacyi na uczczenie 40-letnich rządów N. Pana.

— **Poseł ks. Czartoryski** wczoraj wieczorem przejechał ze Lwowa przez Kraków do Wiednia.

— **Poseł Madejski** wczoraj wieczorem odjechał do Wiednia.

— **P. Erazm J. Jerzmanowski** przesłał z powodu zbliżającej się rocznicy 29 listopada z Nowego Jorku na ręce p. Ksawerego Konopki 100 złr. na weteranów wojsk polskich z r. 1831, w połowie dla Krakowa, w połowie dla Lwowa.

— **Numer 270** *Nowej Reformy* skonfiskowany został z mocy rozporządzenia prokuratoryi państwa.

— **Krakowskie Towarzystwo techniczne**. W poniedziałek d. 26 b. m. o g. 7ej wieczorem odbędzie się w lokalu Tow. przy ul. Brackiej L. 15, I piętro walne zgromadzenie Towarzystwa. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) wybór jednego członka zarządu w miejsce p. K. Knausa; 3) pogadanka o grzybie drzewnym lub ewentualnie odczyt sekretarza: „Najnowsze prądy na polu nauki rysunku; 4) wnioski członków.

— **P. Karol Rogawski**, którego nadwątlony stan zdrowia zaniepokoił licznych w kraju przyjaciół, miał zamiar według porady lekarskiej udać się na zimę na południe, wzmagająca się atoli niemoc zatrzymała go w Krakowie. Wobec mnogich zapytań nie możemy niestety uspakajających dać wiadomości o stanie zdrowia męża znanego w życiu publicznem i w życiu umysłowem polskiego społeczeństwa.

— **Porządna poczta**. Jak włoskie poczty są sumienne, dowodzi następujący fakt: z Krakowa d. 23 lipca b. r. wysłano list pod adresem: „X. Y. — Italia — Provinzia di Lucca." Adres ten znaczył tyle, co X. Y. w Galicyi. List tak niedokładnie adresowany przeszedł wszystkie miejscowości i znaczniejsze miasta, w które wchodzi pierwiastek Lucca; są na nim stampile: Bandilucca, Lucca, Ferrara, Bolonia, Faenz, Livorno, Florencya. Tak przesyłany list trafił przecież na ślad adresata, nie zastał go już wszakże we Włoszech. List wrócił więc do Krakowa d. 22 listopada i tu wręczony został adresatowi.

— **Bochnia** 23 listopada. (*A. L. S.*). **Nauka zręczności** (*slöjdu*) **zaprowadzoną została także u nas dla uczniów tutejszych szkół. Rada powiatowa bocheńska za inicyatywą i staraniem swych członków posła p. Władysława Struszkiewicza i wice-prezesa Rady p. Zdzisława Włodka, przeznaczyła na zakupno warsztatów, narzędzi i materyałów 150 złr. z funduszów powiatowych. Zwierzchność gminna tutejsza ofiarowała zaś bezpłatny lokal oraz opał i oświetlenie. Dzięki tej pomocy otwarto w d. 6 b. m. w obecności przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej i delegata Rady powiatowej kurs nauki zręczności dla uczniów szkół tutejszych. Przewodnictwo objął ukwalifikowany w nauce zręczności nauczyciel szół ludowych w Bochni p. Stanisław Rydarowski, który uczęszczał na wykłady tej nauki w Wiedniu i ma patent z nauki zręczności w dziale snycerstwa i robót tekturowych. Nauka zręczności obejmie dział stolarstwa, snycerstwa i robót tekturowych i udzielaną będzie codziennie w godzinach wieczorowych. Zapisało się przeszło 50 uczniów, z tych połowa gimnazyalistów, reszta uczniów szkół ludowych przeważnie z klasy 4ej i 5ej. — Oczekujemy pomyślnych rezultatów powszechnie pod względem pedagogicznym zalecanej nauki, wdzięczni prof. Rydarowskiemu, że z całą gotowością wziął się do pracy, której w naszem mieście i w naszym powiecie przyszłość toruje.**

— **Sromowce niżnie** 14 listopada. 18-kilometrowy kawałek drogi krajowej między Nowym Targiem a stacyą kolei państwowej w Chabówce potrzebuje lepszej opieki ze względu na bezpieczeństwo podróżnych. Całe Podtatrze aż po Czorsztyn komunikuje się z dalszym światem za pośrednictwem tej stacyi kolei. Ciągły ruch jadących do Chabówki na kolej, lub powracających ztamtąd, odbywa się nietylko we dnie ale i w nocy z powodu pociągów nocnych. — Droga rzeczona, prowadząc przez tak zwaną Obidowę, wznosi się na znaczniejszą wysokość i znowu się z niej spuszcza. Otóż poręczy albo słupków, w innych stronach używanych, brak tutaj dotkliwy w miejscach niebezpiecznych. Brak także drzewek przy drodze, po którychby kierunek drogi rozpoznawać można, gdy zaś n. p. spadł świeżo śnieg, a droga i pola przedstawiają jednostajną białość, to instynkt koni ani zmysł woźnicy nie wystarczą czasem, jak tego piszący doświadczył, jadąc 8go b. m. po północy z kolei w Chabówce ku Nowemu Targowi. — Na jakie pół mili przed wsią Klikuszową, gdy się zjeżdżało nieco z góry, a droga się wykręcała w prawo, czego atoli zawczasu rozpoznać nie można było dla zupełnego braku w tym kawałku poręczy, drzewka jakiego przydrożnego, lub innego znaku, wpadł powóz z jadącymi w głęboki rów, wskutek czego doznali potłuczenia i uszkodzenia wiezionych rzeczy. — Wartoby także polecić dzierżawcy myta w Białym Dunajcu, aby podróżnym, przejeżdżającym w nocy, nie dał czekać przez całe kwadranse zaczem każe otworzyć rogatkę, co szczególnie w zimie jest rzeczą bardzo przykrą i uciążliwą.

— **Dar**. Cesarz udzielił z swej prywatnej szkatuły pogorzelcom gminy Oleszyce, w powiecie cieszanowskim, zapomogi w kwocie 400 złr.

— **Złote wesele**. Czytamy w *Słowie*: Rzadką uroczystość 50-letniej rocznicy ślubu obchodził wczoraj znany z długoletniej swej pracy w Towarzystwie dobroczynności prezes, Wacław Popiel i jego czcigodna małżonka, Ewelina z hr. Łubieńskich. Ceremonia kościelna odbyła się w pałacu JE. X. Arcybiskupa, brata dostojnego jubilata. W wielkiej sali pierwszego piętra ustawiono ołtarz, a po odprawieniu mszy św. Najprzewielebniejszy Arcypasterz wręczył jubilatom złote laski, przyczem głęboko tą rzewną ceremonią wzruszony, niezmiernie czule i serdecznie przemówił. Ceremonii tej asystowała najbliższa rodzina, z dzieci, wnuków i synowców złożona, mianowicie Popielowie, Orsettiowie, Morawscy, Łubieńscy, Rostworowscy, Michałowscy, Horodyscy, Korytkowie, Byszewscy, i t. d., razem około 60 osób. Przed mszą św. wszyscy kolejno klękali przed jubilatami, by otrzymać od nich błogosławieństwo, a dwoje najmłodszych wnuków i dwie najmłodsze wnuczki poprowadziły sędziwych małżonków do ołtarza. Następnie odbyło się śniadanie familijne u Arcybiskupa, a o godzinie 4 obiad u jubilatów, podczas którego X. Arcybiskup w zastępstwie najstarszego brata, JE. p. Pawła Popiela, rzeczywistego tajnego radcy austryackiego, któremu stan zdrowia nie pozwolił przybyć na to złote wesele, wzniósł toast na cześć jubilatów i odczytał mowę, jaką p. Paweł Popiel zamierzał zrazu przy tej okazyi osobiście wygłosić. Wieczorem zaś pp. Wacławowstwo Popielowie przyjmowali u siebie bardzo liczne grono przyjaciół, pragnących im złożyć życzenia. Przeszło 200 osób przesunęło się przez gościnne salony Nowego Światu, a wśród nich wysocy dostojnicy kościelni, najpoważniejsi w mieście i kraju obywatele, oraz wiele osób, umyślnie zdaleka na tę uroczystość przybyłych, jak były dyrektor Tow. kred. ziem. w W Ks. Poznańskiem i b. poseł Józef Morawski, poseł na Sejm galicyjski Jan Popiel, pp. Konstanty, Marcin, Ignacy, Antoni Popielowie; b. prof. Szkoły Głównej Dr Paweł Popiel (syn) i t. d. Przez cały dzień ze wszystkich stron nadchodziły telegramy, których było sto przeszło, a w każdym z nich życzenie, do którego i my jak najserdeczniej się przyłączamy: oby czcigodni jubilaci w czerstwem zdrowiu i pomyślności doczekali „dyamentowego" wesela.

W ciągu dnia złożyli dostojnym jubilatom wizytę główny Naczelnik kraju i małżonka jego, pani M. A. Hurko.

— **Paryż** 23 listopada. Hrabia **De Vogue** został członkiem akademii.

— **Edmund Gondinet**, znany komedyopisarz, o którego zgonie w Paryżu donieśliśmy, urodził się w roku 1829, jako syn wyższego urzędnika administracyjnego. Sposobił się sam także do zawodu urzędniczego i przechodząc kolejno różne posady, pracował ostatecznie jako wice-dyrektor jednego z biur w ministeryum finansów. W roku 1868 jednak wziął dymisyę i pożegnał się z karyerą urzędniczą, pragnąc zupełnie poświęcić się pracy dla teatru, jako uznany już wówczas przez publiczność i krytykę komedyopisarz. Pierwszym jego debiutem na tej niwie była jednoaktowa komedyjka wierszem p. t. *Trop curieux*, przedstawiona w roku 1863 w teatrze francuskim. Następnie wystąpił z komedyami: *Les Victimes de l'argent*, *Les Révoltées*, *La cravatte blanche* i *Le comte Jacques*. Dopiero jednak przedstawiona w roku 1868 komedya *Les grandes demoiselles* miała należyty rozgłos i ustaliła sławę swego autora. Odtąd Gondinet pracował już gorączkowo, pisząc często po trzy sztuki na rok. Do najlepszych jego utworów należą: *Gavaud, Minard i S ka*, *Le Panache*, *Homar*, *Les Tapageurs*, *Le cloub* i wiele innych. Wszystkie te utwory nie odznaczają się głębokością pomysłów, ale jako zabawne farsy pełne są wysokiego, choć często i zbyt swawolnego humoru. Gondinet jest także autorem libretta do operety Delibes'a *Król powiedział*, grywanej obecnie w warszawskim teatrze małym, oraz twórcą poważnego patryotycznego dramatu p. t. *Wolni (Les libres)*, wystawionego w roku 1874. Napisał ogółem przeszło czterdzieści utworów scenicznych, z tych kilka w spółce z Labichem, Cohenem, Malotem i Piotrem Veronem. Schodzi ze świata syt sławy i pieniędzy.

— **Barnwell**, organista, z Hendred (w Anglii), przedłożył akademii umiejętności 8 cyklometrycznych figur, które, według niego, zupełnie rozwiązują kwestyę kwadratury koła. Formuły jego oddano do zbadania komisyi matematycznej.

— **Morderstwa**, podobne do tych, jakie obecnie szerzą grozę wśród mieszkańców Londynu, miały miejsce przed laty 16 w Paryżu, jak pisze jedna z gazet zagranicznych, i możliwem jest, że sprawcą zbrodni w Whitechapel jest to ten sam morderca, który w owym czasie schwytany został w Paryżu. I on również szukał ofiar jedynie w sferze dziewcząt upadłych, a czynił to w napadzie obłędu religijnego, „aby je dla nieba uratować." Liczba jego ofiar była dosyć znaczna. Sądownie ścigać go nie było można, gdyż dowiedziono jego niepoczytalności — został przeto odesłany do szpitala dla obłąkanych, zkąd wypuszczono go jako wyleczonego 1go stycznia b. r.

— **Nowy wirtuoz. Paryzki korespondent *Dziennika Pozn.* pisze: „Śmiem poruszyć sprawę, którą zainteresować mogliby się ludzie zamożniejsi, a pragnący sławy imienia polskiego. Otóż od niejakiego czasu kształci się w Paryżu młodziutki skrzypek p. Wyganowski i rzadkiemi zdolnościami powszechne zjednał sobie uznanie, uznanie zupełne takich powag, tak Massard i Godard. Sarassate słyszał naszego rodaka i witał prawie jak swego kolegę, który też rzeczywiście wyjątkowe ma uzdolnienie. Niestety, zbywa mu na środkach do dalszej pracy systematycznej i umiejętnej. Przez pewien czas z Warszawy przychodziły zasiłki zrazu dość znaczne, następnie wciąż szczuplejsze, aż zupełnie ustały. A dziś młody 16-tetni artysta staje przed ewentualnością zaangażowania się dla zarobku do orkiestry grywającej co dzień, co zwichnąć może całą karyerę artystyczną mogącą kiedyś stanowić naszą sławę. Otóż, czy nie ma miłośników sztuki, którzyby się zajęli artystą a przedewszystkiem pragnąłbym wiedzieć, czemu Warszawa nie dopisała, czemu panowie, do których tak sława, jak Godard, po kilka razy się odzywał, wstawiając się za swym uczniem, nawet odpisać nie raczyli. Jest-to opieszałość nie do darowania.**

— **Handel dziewczętami**. Wierzyć się doprawdy nie chce, gdy się czyta wiarogodne sprawozdania, do jakich rozmiarów wzrósł ostatniemi czasy handel dziewczętami. Wyzyskiwanie dziewcząt przechodzi wszelką miarę; raz wpadłszy w sieci, stają się one żywym towarem, a gorzej i haniebniej nieraz z niemi obchodzą się handlarze, niż owi z czarnymi niewolnikami. Handel dziewczętami idzie w dwu kierunkach: do Ameryki i na Wschód. W Konstantynopolu handlarze mają mieć „na składach," jak się wyrażają, setki dziewcząt, przeważnie z Austryi, głównie zaś z Galicyi pochodzących. Dziewczęta te odcięte są zupełnie od świata, trzymane formalnie w więzieniu, a niejedna padnie tajemniczym zbrodniczym sposobem ofiara, gdyby upomniała się o prawo wolności. Naturalnie handel taki odbywa się pod osłoną największej tajemnicy, handlarze umieją się maskować, więc wyłapanie ich na zbrodniczym uczynku jest trudne. Prawie co tygodnia przychodzić mają do Konstantynopola transporta kobiet, najczęściej okrętem na Warnę lub Gałacz i wyładowywane bywają w miejscu dla władz konsularnych obcych mocarstw niedostępnem. Co do mających nadejść transportów dziewcząt, wysyłane bywają do głównych ajentów awiza w tym rodzaju, jak: „tuzin srebrnych łyżek," „ośm beczek mąki." Doborowy towar żywy ma cenniejszą nazwę. Władze zwróciły baczną uwagę celem wykrycia całej sieci ajentów i handlarzy niesumiennych — zdradzać wszakże nie będziemy szczegółów, by ptaszków przedwcześnie nie spłoszyć.

Repertuar teatru krakowskiego.

W niedzielę 25go: *Mazepa*, tragedya w 5 aktach, J. Słowackiego, z p. Sobiesławem w roli tytułowej.

We Wtorek 27go: *Poskromienie złośnicy*, komedya w 5 aktach, Szekspira, z p. Hoffmannową w głównej roli.

— Dnia 23go listopada pochmurno; termom. od 2·4 doszedł do 8·5 C. Barometr bez zmiany; o godzinie 7ej rano d. 24go stan jego był 746·2 millim., term. 7·8 C. — Wiatr zachodni.

Ruch umysłowy i artystyczny.

Z Akademii Umiejętności. Na walne posiedzenie Akademii Umiejętności, które się dziś odbyło, przybyli ze Lwowa członkowie: prof. Franke, dyr. Kętrzyński, prof. I. Szaraniewicz i prof. Dr Wojciechowski. Na dzisiejszem też posiedzeniu dokonano wyborów na nowych członków, a mianowicie:

Wydział I. Na członków czynnych zakrajowych: Jan **Gebauer**, prof. filozofii słowiańskiej w Pradze; Józef **Hampel**, czł. Ak. węgierskiej. Na członka czynnego zagranicznego: Kazimierz Stronczyński, b. członek senatu w Warszawie. Na korespondentów krajowych: Aleksander **Brückner**, prof. literatur słowiańskich w Berlinie; Józef **Tretiak**, prof. sem. żeńsk. w Krakowie.

Wydział II. Na członków czynnych zakrajowych: JE. Alfred **Arneth**, prezes Ak. Um. w Wiedniu; Wilhelm **Fràknoi**, sekr. jen. Akad. Um. w Peszcie. Na korespondentów krajowych: Oswald **Balzer**, prof. Uniw. we Lwowie; Tadeusz **Pilat**, prof. Uniw. we Lwowie; Bolesław **Ulanowski**, prof. Uniw. w Krakowie. Na korespondentów zagranicznych: Tadeusz **Korzon** w Warszawie; Władysław **Ochenkowski**, prof. Akad. w Monasterze.

Wydział III. Na członka czynnego: Feliks **Kreutz**, prof. Uniw. w Krakowie. Na członka czynnego zagranicznego: Edward **Strasburger**, prof. Uniw. w Bonnie. Na członka korespondenta: Karol **Olszewski**, prof. Uniw. w Krakowie.

Z teatru. Repertuar teatralny na bieżący tydzień zapowiada, że jutro w niedzielę wznowioną będzie tragedya Juliusza Słowackiego: *Mazepa*, w jak najstaranniejszej obsadzie wszystkich ról.

We wtorek powtórzoną zostanie komedya Szekspira: *Poskromienie złośnicy*, z udziałem p. Hoffmannowej.

We czwartek odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu nieśmiertelnej pamięci wieszcza naszego Adama Mickiewicza. Przedstawienie to składać się będzie z 2 aktowego dramatu przez Adama Mickiewicza p. t.: *Konfederaci Barscy*, w którym p. Hoffmannowa wystąpi w roli hrabiny. Oprócz tego ujrzymy po raz pierwszy komedyę w 1 akcie Józefa Blizińskiego p. t. *Mąż w drodze*.

Na sobotę przygotowuje się wznowienie słynnej sztuki Teodora Barrière i Lamberta Thiboust p. t.: *Kobiety z kamienia* (*Les filles de marbre*).

Wieczór Towarzystwa muzycznego.

Kiedy przed kilkoma miesiącami wystąpiła po raz pierwszy orkiestra smyczkowa, złożona z amatorów, na wieczorku Towarzystwa, zyskała uznanie, bo myśl sama przez się była bardzo szczęśliwą, chociaż pierwsze produkcye wymagały wiele pobłażliwości. Wczoraj popisała się ta zaimprowizowana orkiestra wykonaniem serenady Fuchsa, tak dobrze, że zasłużyła najzupełniej na rzęsiste oklaski, których też nie szczędzono jej. Wybór kompozycyi był bardzo trafny, bo łączył obok pewnych trudności wiele wdzięku, szczególnie w pierwszym i ostatnim ustępie.

Jako solistka wystąpiła panna Kurkiewiczówna, uczennica pani Salomońskiej, i wykonała na świeżo sprowadzonym fortepianie koncertowym Blüthnera dwa utwory Szumana (*Grillen*, *des Abends*) i walc Moszkowskiego. Gra była dokładna i czysta, obok przesadnie wolnego tempa, wskutek czego przedewszystkiem walc stracił cechę walca. Prawdopodobnie angielska mechanika fortepianu, do której trzeba się przyzwyczaić, wpłynęła na grę mniej swobodną.

P. Nowaczek zaprezentował „Violę di gamba" protoplastkę wiolonczeli. Przed dwustu laty przepadano za tym instrumentem, dziś wdzięki matki przyćmiła córa. W pięknem wykonaniu Larghetta Mozarta i Gawotta Bacha dobrze się przedstawiła staruszka.

Wokalną część podtrzymały pani Sinkiewiczowa i panna Andrzejkowiczówna. Duet Moniuszki: „Pierwsze wrażenia" (manuskrypt), utwór niewielkiego znaczenia, wykonany był bardzo starannie; zręczny bardzo kwintet z opery Grossmana *Duch Wojewody* nie miał życia.

Na zakończenie wykonały chóry męskie dwa drobne utwory. *Franciszek Bylicki.*

Dział ekonomiczny.

Tow. wzajemnej pomocy dla sprzedaży i kupna koni.

W roku zeszłym zawiązało się w Galicyi, z siedzibą w Krakowie, Towarzystwo wzajemnej pomocy do sprzedaży i kupna koni, którego statuta Namiestnictwo zatwierdziło. Towarzystwo to zrzekając się naprzód wszelkich zysków, ma za jedyny cel ułatwienie tak członkom swoim jakoteż posiadaczom i potrzebującym koni sprzedaż i kupno tychże.

Chcąc spełnić należycie swoje zadanie z pożytkiem dla kraju, potrzebuje Towarzystwo przedewszystkiem dokładnych wiadomości: gdzie i jakie znajdują się konie, aby módz pośredniczyć w kupnie i sprzedaży.

Wiele bardzo już razy było biuro Towarzystwa w tem przykrem położeniu, iż otrzymawszy liczne zapytania z zagranicy i kraju o różnego rodzaju konie, nie było w możności — z braku zgłoszeń koni do biura — udzielenia pytającym się wskazówek, gdzie takie konie się znajdują. Zapytania biura do posiadaczy i chodowców koni pozostawały w licznych bardzo wypadkach bez odpowiedzi, a szukający koni nie mogąc otrzymać rychłych wyjaśnień, przestali zgłaszać się do biura z zapytaniami.

Jeżeli Towarzystwo ma spełnić należycie cel, dla którego się zawiązało, to potrzebuje mieć koniecznie ewidencyą stanu koni w kraju, nietylko w posiadaniu członków Towarzystwa, ale i wszystkich właścicieli koni, będących.

Rzecz tak łatwa dla posiadaczy koni, jaką jest proste doniesienie i opisanie swoich koni, będących na sprzedaż, do biura Towarzystwa, jedynie tylko przyczynić się może do akcyi Towarzystwa.

W imieniu zatem Wydziału Towarzystwa upraszam szanownych członków Towarzystwa i wszystkich chodowców i posiadaczy koni, którzy dotąd koni swoich będących na sprzedaż nie zgłosili do biura Towarzystwa, i którym z pewnością rozwój Towarzystwa, a tem samem ich własny interes nie jest obojętnym, aby zechcieli wszystkie konie swoje będące na sprzedaż, dokładnie opisane co do: wieku, rodzaju, maści, miary, rasy itd., z podaniem ceny zgłosić do biura Towa-

rzystwa w Krakowie, ul. Karmelicka Nr 42, I piętro, gdyż tylko tym sposobem postawią Towarzystwo w możności wykonania zadania, które sobie założyło.

Kraków d. 20 listopada 1888 r.

Edmund Jastrzębski,
wiceprezes Towarzystwa.

Fundusze indemnizacyjne posiadają zwykle znaczne zwyżki kasowe, które dotąd pozostawały w kasach rządowych. Sejm corocznie dopominał się, aby te zwyżki były składane w bankach celem fruktyfikacyi na rzecz funduszu. Życzeniu Sejmu stanie się zadość, albowiem rząd zawarł z Bankiem krajowym przed kilku dniami układ, w moc którego Kasa główna składać będzie począwszy od 1 stycznia 1889 roku zwyżki kasowe wszystkich trzech funduszów w Banku krajowym w celu fruktyfikacyi.

Polityka rządu rosyjskiego wobec przemysłu polskiego w Królestwie przybiera coraz to nieprzyjaźniejsze objawy. Gdy nic już nowego wymyślić niepodobna w zakresie polityczno-ustawodawczym i administracyjnym, więc taryfami kolejowemi odbywa się przemysłowe rujnowanie Królestwa Polskiego. Surowca żelaza już Królestwo z Anglii i z Szwecyi sprowadzać nie może, lecz musi brać go z hut rosyjskich nad Donem. Towar to dobry, ale mało dostępny. Fabryki polskie dostarczały dotąd naftowym przemysłowcom w Banku maszyn, kotłów, rur, mogłyby to i nadal czynić, lecz w takim razie nie mogłyby się podnieść fabryki rosyjskie, które rząd proteguje. Więc cóż się dzieje? Oto w granicach państwa zaprowadzono odmienne taryfy kolejowe za przewóz materyałów: dla fabryk rosyjskich taryfy niskie, do Królestwa zaś i z Królestwa taryfy tak wysokie, że fabryki polskie nie mogą ani materyałów z nad Donu sprowadzać, ani wyrobów swych do Rosyi i na Kaukaz wysyłać.

Rząd stara się dobrobyt i przemysł Królestwa zniszczyć, — oto dzisiejsza polityka zrozumiała dla Rosyan, a zwłaszcza dla przemysłowców, dla których fabryki polskie najniebezpieczniejszym były współzawodnikiem na targach azyatyckich.

Ceny na giełdzie wiedeńskiej
z dnia 23 listopada.

Pszenica na wiosnę 8·56 - 8·58; żyto na wiosnę 6·55—6·60; kukurudza na maj-czerwiec 5.45—5-47; owies na wiosnę 6·03—6·08; spirytus kontyngentowany 18 75—19·—; nafta amerykańska 22·25, galicyjska „Water White“ 20·40.

Od Administracyi „Czasu“.

Dla ociemniałego pedagoga złożył p. A. O. 15 złr.

Artykuły w dziale „Nadesłane“ nie pochodzą od Redakcyi.

NADESŁANE.

Szarada.

(Ułożyła J. F.)

Dwóch pierwszych kształt się przewinie
Na falistej wód głębinie. —
Drugie z trzeciem: oczywiście
Wpadnie ci w rękę przy wiście —
A gdy do nich dodasz *czwarte*,
Będzie imię dość utarte. —
Trzecie z czwartem zaś jest społem
I nadzieją i mozołem. —
Pierwsze wspak z *drugiem* czytane
Zdrojowisko dobrze znane. —
Wszystko razem egzotyczne,
Zyskuje oklaski liczne.

(Pierwszy, kto nadeśle rozwiązanie, otrzyma cztery tomy poezyj Mickiewicza.)

Ostatnie wiadomości.

Najj. Pan odjechał do Gödöllo.

Nowomianowany namiestnik Morawy p. Herman Loebl złożył w ręce Cesarza przysięgę na godność namiestnika i powróci w tych dniach z Wiednia do Lwowa dla zdania urzędu swego, poczem w przyszłym tygodniu uda się już do Berna.

Admirał Sterneck, wysłannik Cesarza austryackiego, na jubileusz króla greckiego, przywiózł cesarzowi własnoręczny list króla.

Z Wiednia donoszą 23 bm.:

Cesarzewiczostwo udali się onegdaj do Auerhof, skąd powrócili wieczorem.

Bal polski z powodu żałoby dworskiej nie będzie miał miejsca.

Na wniosek p. Struszkiewicza uchwaliła kolejowa Rada co następuje:

„Uprasza się Rząd, aby poczynił starania, by kolejowa stacya telegraficzna w Chorzelowie, na drodze żelaznej z Dębicy do Rozwadowa, przyjęła nieograniczoną prywatną służbę telegraficzną i by na tejże stacyi kolejowej urządzono służbę dla przyjmowania towarów do zwykłego i do pospiesznego przewozu.“ Wniosek członka p. Reicha w sprawie oddania robót około ewentualnego położenia drugiego toru na kolei imienia Karola Ludwika załatwiono pomyślnie w ten sposób, że uchwalono prosić rząd, aby poczynił starania, by roboty te oddane były w małych losach sposobem rozpisania ofert.

W łamach oficyalnego *Nemzetu* pojawił się zadziwiający artykuł o ustawie wojskowej. Artykuł ten, pióra deputowanego Horwatha, przyjaciela Tiszy, krytykuje ostro postanowienie domagające się ewentualnie dwuletniej służby, nazywając je wysoce niesłusznem. Dalej uderza na oświadczenie ministra, dopuszczające używania języka ojczystego przy egzaminach. *Nemzet* powiada, że Węgrzy, wolni od walk narodowościowych, nie godzą się na takie przemycanie sporów narodowościowych do armii. Horwath dowodzi, że przyjęcie ustawy wojskowej przez komisyą austryacką nic nie znaczy, że owszem Węgrzy powinni w sprawie tej działać samodzielnie, nie oglądając się na drugą połowę monarchii.

Obiega znowu pogłoska, że w dniu jubileuszu cesarskiego otrzyma hr. Taaffe tytuł książęcy.

Dzienniki rosyjskie uderzają gwałtownie na Grecyę i króla Jerzego z powodu manifestacyj sympatycznych dla Austro-Węgier; panslawiści grożą Grecyi Portą, która może upomnieć się o swe dawne prawa.

Prasa węgierska wita niemiecką mowę tronową z sympatyą do przesady posuniętą.

Berliner Tageblatt dowiaduje się, że istniejący w Wiedniu klub polityczny czeski pod nazwą „Jednota,“ postanowił zaprotestować przeciw koronacyi cesarza Franciszka Józefa na króla czeskiego. Jako motywa protestu podaje klub ten, iż koronacya króla czeskiego dotąd nie może mieć praktycznego znaczenia, dokąd Niemcy panują na Morawie i Szlązku i jak długo czeskie okręgi koło Krakowa(?) należeć będą do Galicyi, a Luzacya i pruski Szlązk do Niemiec.

Najpierw więc muszą wszystkie te prowincye czeskie być połączone z królestwem czeskiem, a wszyscy ich mieszkańcy nawróceni na wiarę prawosławną, zanim będzie można myśleć o koronacyi króla.“

Donoszą z Berlina:

Zauważono, że mowa tronowa cesarza Wilhelma pomija zręcznie kwestyę kredytów nadzwyczajnych na uzbrojenia, pomimo, że rada związkowa już obraduje nad niemi. Widocznie ks. Bismarkowi chodziło o to, aby nie zepsuć pokojowego efektu odezwy cesarskiej do parlamentu i Europy.

Mowa tronowa wywołała ogólne zadowolenie. Największe oklaski ozwały się przy zapewnieniu o pokojowych intencyach cesarza. Chociaż mowa nie zawiera wzmianki o kredytach wojskowych, pewną jest rzeczą, iż wniesione zostanie żądanie dodatkowego kredytu do etatu wojskowego. Część dzienników uważa jedynie za niepokojący fakt, iż w mowie nie było wzmianki o Francyi.

Rosyjski następca tronu był wczoraj obecnym na otwarciu parlamentu. Dzienniki podnoszą serdeczne przyjęcie jego przez cesarza Wilhelma, który uczestniczył w wieczerzy, wydanej w ambasadzie rosyjskiej na cześć gościa, nie czekając na jego wizytę.

Przyjęcie carewicza, który tu przybył, odbyło się z wielką ostentacyą. Cesarz Wilhelm z bratem i jeneralicyą był na peronie i z nadzwyczajną serdecznością po kilkakroć uściskał carewicza. Odbyła się wspaniała uroczystość wojskowa na cześć carewicza.

Onegdaj odbył się u cesarza obiad galowy na cześć rosyjskiego następcy tronu, arcyksięcia Ferdynanda Este i księcia Aosty.

Wniesiony do niemieckiej rady związkowej projekt ustawy w sprawie zaciągnięcia pożyczki na cele wojska, marynarki i zarządu kolei żelaznych domaga się około 62 milionów. Do etatu marynarki zostanie dołączonym memoryał, wykazujący obszernie i wyczerpująco potrzebę budowy nowych okrętów bojowych. Na ten cel ma być żądaną suma 110 milionów, która jednak będzie rozłożoną na szereg lat.

Budżet cesarstwa, według zapewnień *National-Ztg*, okaże korzystny rozwój stosunków finansowych. Wprawdzie trzeba będzie znowu pokryć niedobór przeszłoroczny w wysokości okrągło 22 milionów marek, ale mimo to dodatki matrykularne, t. j. dopłaty składane przez państwa wchodzące w skład cesarstwa, podniosą się w łącznej sumie najwyżej o półtora miliona, — przeciwnie zwrot ze skarbu cesarstwa na rzecz państw związkowych podniesie się o 15 milionów.

Wedle *Germanii*, zupełnie bezzasadną jest wiadomość o rychłej podróży przewódzcy centrum katolickiego, p. Windthorsta, do Rzymu.

Ten sam dziennik dowiaduje się, iż Papież odstąpił od myśli mianowania na najbliższym konsystorzu arcybiskupa kolońskiego kardynałem.

Na temat zmian, jakie zajść mają na kolejach w Królestwie, pisze *Posener Ztg:* „Opowiadają sobie, że moskiewsko-brzeska i warszawsko-terespolska kolej mają zostać połączone w jedną kolej moskiewsko-warszawską i że skład personalu na tejże linii kolejowej, jako też na obu strategicznych liniach pobocznych ma „ze względów strategicznych“ zostać oczyszczony z żywiołu polskiego. Takie „oczyszczenie“ byłoby bardzo pięknem, gdyby tylko w zamian postarać się można o personal równie wykształcony, a co najważniejsza, równie pewny. Każdy wie, iż to jest niepodobieństwem, i tak cierpi znacznie na wyrugowaniu dobrych urzędników narodowości znienawidzonej sama pewność na kolejach; tymczasem —„niczewo“, nic to nie szkodzi, skoro tylko Rosya pozbędzie się Niemców i Polaków.“

Deutsches Tagblatt pisze: „Jedynym sposobem, w jaki społeczeństwo może ochronić się od zżydowienia, jest usunięcie żydów od administracyi, od sądownictwa i od wychowania młodzieży.“ — Występ ten pisma kartelowego przypisują wyższym wpływom, które popierają ruch antisemicki.

Wydalony ztąd korespondent dziennika francuskiego *France* oświadcza, że wydalenie go nastąpiło na życzenie francuskiego ambasadora Herbetta, przeciw któremu zawsze występował.“

Na posiedzeniu Rady miejskiej berlińskiej odczytano wiadome pismo ministra oświaty, zwiastujące, iż cesarz z wdzięcznością przyjął dar, polegający na wystawieniu monumentalnej studni dla upamiętnienia jego podróży.

Dzienniki urzędowe zaprzeczają, jakoby w Alzacyi zdarzyły się rozruchy rekrutacyjne.

Od 1 stycznia mają Niemcy wzmocnić załogi w Alzacyi i Lotaryngii, i wybudować kilka twierdz na granicy szwajcarsko-niemieckiej.

W. ks. Sergiusz wraz z małżonką wylądowali w Brindisi i udali się do Florencyi.

Z Rzymu donoszą:

Mówią tu głośno, że zamierzonem jest założenie warownego obozu w niższym Piemoncie na 120.000 ludzi. Nagromadzenie w tym punkcie większej ilości wojska jest zdaniem jeneralnego sztabu niemożliwe.

Ministrem komunikacyj, na miejsce Possjeta, mianowany został, jak wiadomo, jenerał Pauker, towarzyszem jego jenerał Petrow. Obaj są profesorami instytutu technologicznego. Pauker słynie, jako powaga na polu inżynieryi i mąż niezłomnej rzetelności; jest też znawcą fachowym spraw kolejowych. Petrow jest specyalistą co do maszyn parowych. Do dymisyi podał się Sałów, osławiony dyrektor oddziału kolejowego w ministerstwie komunikacyj.

Oddział taryf kolejowych ma być z ministerstwa komunikacyj przeniesiony do ministerstwa skarbu.

Journal de St. Petersbourg daje zaprzeczenie wiadomości *Timesa* o zawarciu tajnego traktatu między Rosyą i Koreą. Rosya zawarła jedynie układ co do stosunków handlowych drogą lądową i ten niebawem zostanie ogłoszony.

Między rządem i konserwatystami w Bukareszcie przyszedł do skutku zapowiedziany kompromis, którego skutkiem jest już wybór Catargi na prezesa Izby.

Telegramy własne „Czasu“.

Wiedeń 24 listopada. Półurzędownie donoszą tu z Berlina: „Przewidywać wojnę z końcem listopada jest to zajęcie nazbyt szczególne. Przygotowania do wojny wypadłyby w zimie, a to przecież można z pewnością orzec — że kampania zimowa na Podolu it.d. była niegdyś możliwą z armiami 20 do 25,000, lecz z armiami dzisiejszemi zgoła jest niemożliwą. Co jednak przyniesie przyszła wiosna, przyszłe lato, to się usuwa z pod wszelkiego obliczenia i zapowiedzi. Nieufność nie została usuniętą, sprzeczność interesów trwa jak dawniej; nieufność między Niemcami a Rosyą, antagonizm między Rosyą i Austryą. Te trzy państwa są przeto zmuszone przygotowywać się bez przerwy do krytycznego rozstrzygnięcia. Niemcy obawiają się, że Rosya mogłaby wejść w związek z Francyą i obie razem mogłyby Niemcy zaczepić. Austrya nie obawia się bezpośredniej zaczepki od Rosyi, lecz że Rosya na wschodzie, szczególnie w Bułgaryi postępuje w sposób, który dla Austryi jest, czy będzie wystarczającym, żeby wyjść z rezerwy i stanąć naprzeciwko Rosyi. Przeciw obu ewentualnościom zawarto przymierze i daje ono wszelkie możliwe bezpieczeństwo, tak, że ciągłe alarmowanie, podjudzanie, wydaje się zgoła zbytecznem. Czy jedna dywizya mniej lub więcej w Polsce stoi, Rosya przecież strzedz się będzie zaczepiać, jak długo trwa potrójne przymierze. Lecz alianci nawzajem jeden drugiego do wojny judzić nie powinni.“

Berlin 24 listopada. *Post* komentując mowę tronową pisze, że budzi ona mało ufności, a zawiera więcej rezygnacyi.

W parlamencie postawili wolnomyślni wnioski tyczące się ochrony pracy kobiet i dzieci i wolności zebrań wyborczych; konserwatywni zaś wniosek, by wymagano dowodu uzdolnienia od rękodzielników.

Berlin 24 listopada. Giełda berlińska i paryska uspokoiły się, kursa podniosły się.

Berlin 24go listopada. Konferencya komitetu odsieczy dla Emina uchwaliła w Hanowerze pod przewodnictwem Beningsena, nic nie przedsiębrać, dopóki pokój we wschodniej Afryce nie będzie przywrócony.

Berlin 24 listopada. Na urządzenie stałej komunikacyi zapomocą 6 parowców między Hamburgiem a Kalkutą dla handlu niemieckiego złożyły fabryki okrętów i banki 4½ miliona marek. Wszystkie fabryki niemieckie przepełnione są robotą, być więc może, że dla pośpiechu kilka okrętów zostanie nabytych w Anglii.

Paryż 24 listopada. *France* donosi, że ogółem wydalono z Niemiec 5 francuskich korespondentów, a ostatnim powodem było doniesienie o wysłaniu do Rzymu oficera sztabowego dla badania mobilizacyi włoskiej. *France* żąda kontroli nad korespondentami niemieckimi, których wymienia, i dodaje, że pełnią oni funkcyę szpiegów.

Paryż 24 listopada. Rząd zaprzecza doniesieniom o imputowanym mu zamachu, i zapowiada, że całą surowość ustaw zastosuje do zamachów na system konstytucyjny. Do tego nie potrzeba tajnych planów.

Paryż 24 listop. Współpracownikowi *France* oświadczył Boulanger na jego zapytanie, że ma dowody zamierzonych gwałtów. Przygotowano więzienia w Clairvaux i Melun dla siedmnastu przywódców, posłów i dziennikarzy. Plan wykryto, którego obecnie wykonać nie śmią. Szkoda jednak, gdyż przyspieszyliby zwycięztwo republiki demokratycznej i rewizyi.

Madryt 24 listopada. Królowa nakazała surowe zbadanie ostatnich zaburzeń. Na radzie ministrów oświadczyła, że jest to wielki postęp, iż są teraz w kraju potężne stronnictwa, pomiędzy któremi korona może w miarę potrzeby wybierać. W żaden też sposób nie można tolerować zniewag, wyrządzanych członkom któregokolwiek stronnictwa, gdyż mogłoby to narazić i królowę w razie, gdyby powołany przez nią gabinet nie podobał się tłumom lub studentom.

Belgrad 24 listopada. Piroczonacz, jako adwokat ekskrólowej Natalii, wniósł protest do synodu. Synod oświadczy się niekompetentnym do rewizyi sprawy.

Bukareszt 24 listopada. Niebawem nastąpi zaprowadzenie złotej waluty w Rumunii.

Ateny 24 listopada. Przeciw budżetowemu *exposé* wystąpił gwałtownie Delyanis wykazując, że nie nadwyżka, ale deficyt wyniesie 15 milionów drachm, a kraj jest do ostateczności podatkami wycieńczony.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 24 listopada. (Z Izby deputowanych). W dalszym ciągu dyskusyi nad ustawą o włościańskich działach spadkowych przyjęto 106 gł. przeciw 102 głosom § 10 tyczący się praecipuum ⅓ części wartości na rzecz głównego spadkobiercy.

Budapeszt 24 listopada. Komisya wojskowa przyjęła przedłożenie rządowe o obronie krajowej bez zmiany.

Buda-Peszt 24 listopada. Tisza przedłożył na posiedzeniu Izby projekt ustawy o przedłużeniu ugody finansowej z Kroacyą.

Berlin 24 listopada. Parlament wybrał prezydentem Izby Levetzowa (konserwatywnego), wiceprezydentami Buhla (narodowo-liberalnego) i Unruha z Babimostu (z partyi państwowej).

Paryż 24 listopada. Boulanger oświadczył, że posiada szczegółowe informacye projektowanego zamachu stanu, nie sądzi jednak, aby myślano na razie o jego wykonaniu.

Koła parlamentarne nie biorą na seryo doniesień o zamierzonym zamachu.

Rozdwojenie i wzburzenie stronnictw czynią sytuacyę bardzo zawikłaną.

Zamierzone manifestacye rady municypalnej na grobie Baudina dnia 2 grudnia dają powód do poważnych obaw.

Paryż 24 listopada. Republikańskie dzienniki oświadczają, że projektowany zamach stanu jest zmyślony, aby odwrócić uwagę od zabiegów monarchicznych.

Cassagnac obstaje przy tem, że on i Boulanger posiadają w tej mierze niezbite dowody. Sprawa ta będzie dzisiaj w Izbie poruszoną.

Petersburg 24 listopada. Niedaleko Taganrogu zamarzło na morzu 120 okrętów żaglowych i okręt oświetlający przystań; siedm statków żaglowych zatonęło, 63 marynarzy, po większej części obcokrajowców, schroniło się na okręt oświetlający przystań; z tych ostatnich jeden oficer i 53 ludzi dostało się na brzeg; 15 z nich pozostało na miejscu, odmroziwszy sobie ręce i nogi.

Okręt wojenny wyciągnął na linie dnia 22 bm. na otwarte morze okręt oświetlający port.

Rzym 24-go listopada. *Riforma* donosi: Gdy francuski statek „Étendarde“ po obserwowaniu robót fortyfikacyjnych na wyspie Maddalena odpłynął w kierunku Korsyki, władza wojskowa na wyspie Maddalenie wysłała okręt, któryby go miał na oku.

Ateny 24 listopada. Wczorajsze posiedzenie Izby było burzliwe, z powodu interpelacyi, obwiniającej ministra sprawiedliwości, iż swego czasu protegował zbrodnie; prezes ministrów i minister sprawiedliwości odpierają obwinienie z oburzeniem.

Izba uznała 75 głosami przeciwko 45, że minister sprawiedliwości postępował nienagannie.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 24 listopada 2 godz. 30 min. popoł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier. opod.	81 85	Oblig. indemn. gal.	104 60
srebrna „	82 75	4½% Obligac. Poż. kraj. galic.	93 —
4% złota	109 80	6% Listy zast. gal. Za. kred. z. 36-let.	90 —
5% pap. nieop.	97 45	4½% Listy zastaw. Banku kraj. gal.	94 50
Akcye Ban. Aus.-W.	877 —	Akcye Länderbank.	218 50
„ kredytowe	307 10	„ kol. Kar. Lud.	210 75
Londyn	121 85	„ „ lw.-czern.	209 50
Napoleony	9 64½	„ „ połudn.	101 75
Dukaty	5 77	Ruble	124 75
Marki	59 77½	Srebro	— —
5% Renta węg. pap.	92 20		
4% „ „ złota	101 05		
Losy prem. węg.	130 50		

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 24 listopada.

Banknoty austr.	167 20	4% Listy likw. pol.	54 90
Krótki Wiedeń	167 15	Akc. kol. Kar. Lud.	92 —
Banknoty ros.	209 50	„ austr. kred.	160 50
5% Listy zast. pols.	61 30		

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 24 listopada.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100.	123 —	124 —
Marki niemieckie	59 50	60 —
20-to frankówka ważna	9 62	9 68
Rubel srebrny obrączkowy	1 42	1 52
Obligi. Za 100 fl. wart. im. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	81 60	82 25
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	104 25	105 25
6% galicyjska pożyczka krajowa	100 —	102 —
4½% „ „ „	93 —	94 —
5% Oblig. komun. gal. Banku krajowego	100 25	100 75
4% Listy likw. Kr. Pol. za 100 r. im. w. oprócz kup. bież. w rublach i kop.	85 —	86 —
Listy zastawne i dłużne. Za 100 fl. im. wart. oprócz kuponu bież.		
LISTY ZASTAWNE 4½% gal. Banku krajowego	94 50	95 —
4% „ Tow. kr. z. we Lw. nieokr.	95 —	96 —
4% „ „ „ „ 41 let.	91 25	92 25
4% „ „ „ „ 56 let.	90 25	91 25
4½% „ „ „ „	96 50	97 25
5% „ „ „ „	101 25	102 —
5% „ Banku hipot. we Lw. prem.	103 25	104 —
5% „ „ „ niepr.	99 75	100 25
6% Zakł. kred. zie. w Krak. 36 let.	89 —	91 —
6% „ „ „ „ 18 let.	90 —	93 —
Listy dłużne 7% Za. kre. z. w. Krak. 20 let.	95 —	97 —
6% „ „ włość. w Lw. *w lik.*	— —	— —
5% „ „ „ „	— —	— —
5% Listy zast. Tow. kred. zie. Kr. Pol. z r. 1860 Lit. A za 100 rub. im. w. oprócz kuponu bieżącego w rub. i kop.	95 —	96 25
Akcye kolejowe i bankowe prócz kuponu bieżącego.		
Kolei Karola-Ludwika po 210 złr.	209 75	211 —
„ Lwow.-Czerniow. „ 200 „	208 —	210 —
Gal. Banku hip. we Lw. „ 200 „	278 —	282 —
Banku galic. dla handlu i przem. w Krakowie . . po 200 złr.	— —	— —
Losy.		
Miasta Krakowa	22 75	23 50
„ Stanisławowa	33 —	34 —
Tow. austr. czerwonego Krzyża	18 —	18 60
„ węgier. „ „	11 70	12 40
„ włosk. „ „	13 25	13 75
Bazylika Bud.-Peszt.	8 25	9 —

Wiedeń 23 listopada.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4½% Renta papierowa	81 85	82 05
4½% „ srebrna	82 55	82 75
4% Renta złota	109 75	110 —
5% „ papier. nieopodatkow.	97 35	97 55
3% Losy z. r. 1854 po 250 m k.	133 90	134 40
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	140 —	140 40
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 75	141 25
„ „ 1864 „ 100 „	174 75	175 25
„ „ 1864 „ 50 „	174 75	175 25
4½% Obl. poż. kol. węg. (za Ostb.)	117 —	118 —
Obligi indemnizacyjne.		
Galicyjskie . . . . 10% podat.	104 40	105 10
Akcye bankowe.		
Anglo-austr. Banku . . 120 złr.	114 —	114 25
Credit-Anst. dla han. i prz. 160 „	306 20	306 60
Credit-Bank węgierski . 200 „	300 50	301 —
Oest. Länderbank . . . 200 „	217 75	218 —
Austr.węg. Bank. . . . 600 „	877 —	878 —
Unionbank . . . . . 200 „	210 50	211 —
Verkehrsbank ogólny . 140 „	154 —	154 50
Wied. Bankverein . . 100 „	97 75	98 25
Akcye kolei.		
Altföld-Fiume . . . 200 złr. 5%	190 50	191 50
Ferdynanda Północ. 1050 „ „	2440	2450
Gal. Karola-Ludw. . 210 „ „	210 20	210 70
Koszycko-Oderberg . 200 „ 4%	144 75	145 25
Lwow.-Czer.-Jassy . 200 „ 5%	209 50	210 —
Siedmiogrodzkie I. . 200 „ „	189 50	190 50
Staats-Eisenb.-Gesell. 200 złr. 5%	252 50	252 75
Südbahn (Lombardy) 200 „ „	100 —	100 50
Theissbahn (Cisańska) 200 „ „	248 —	250 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	181 20	181 70
„ Nord-Ost. . . 200 „ „	169 60	170 10
Listy zastawne.		
4% Boden-Credit Allg. złotem pł.	123 40	124 —
4½% „ „ papier 50 lat.	101 —	101 40
3% Prem. Boden-Credit Allg.	103 25	103 75
6% Zakład. kred. krakows. 18 lat.	90 —	93 —
7% Listy dłużne „ 20 „	95 —	97 50
6% Zakł. kredyt. „ 36 „	89 50	91 —
4% Gal. Tow. kred. ziem. nieokr.	94 90	— —
5% „ „ „ „ „	— —	101 50
4% „ „ „ „ 56-letn.	— —	101 50
4% „ „ „ „ „ 41 „	91 —	— —
4½% „ „ „ 52 „	96 20	96 60
4½% Gal. Banku kraj. . 51½ lat	94 50	95 —
5% „ „ hipot. „ prem.	103 40	104 —
5% „ „ „ „ 40 lat.	100 —	100 20
4½% Bank austr.-węgierski w. a.	101 20	101 60
4% Bank austr.-węgierski w. a.	99 90	100 20
4% Węg. Banku hip. prem.	105 —	105 50
Priorytety kolei.		
Ces. Ferd-Półn. 1887 srebr. 4%	101 50	102 20
„ Mor.-Szląs. lin. 1871/72 5%	— —	— —
Gal. Kar.-Lud. 1881 300 złr. 4½%	99 70	100 20
„ Jarosław 300 „ „	98 25	98 75
Koszyc.-Oderb. 1879 200 złr. 5%	102 —	103 —
Lwow.-Czern. opodat. 300 „ 4%	80 40	80 80
„ nieopod. „ „ „	87	87 60
Siedmiogrodz. I. . . 200 „ 5%	98 65	99 25
Staatseisenbahn . . 500 fr. 3%	198 —	— —
Südbahn (Lombardy) 500 fr. 3%	144 50	145 50
„ „ złot. 200 złr. 5%	124 90	125 50
Węg. gal. Łupkow. . 200 „ „	99 80	100 20
„ „ „ II Em. 200 „ „	98 80	99 60
„ Nordost. . . . 300 „ „	98 60	99 —
„ „ złotem 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau-Reg. z r. 1870 złr. 100	122 25	122 75
Premiowe Wiedeńskie . „ 100	143 50	143 80
„ Węgierskie . „ 100	131 50	131 75
„ Tureckie . . fr. 400	22 40	22 70
Budowy bazyl. Buda-Peszt złr. 5	8 25	8 35
Kredytowe . . . . . . „ 100	182 75	183 25
Insbruku . . . . . . „ 20	25 50	26 25
Krakowskie . . . . . „ 20	22 80	23 30
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	61 —	62 —
Czerw. Krzyża austryackie „ 10	18 10	18 40
„ „ węgierskie „ 5	11 70	12 —
Rudolfa . . . . „ 10	20 —	20 30
Salzburskie . . . . . „ 20	27 —	28 —
St. Genois . . . . . . „ 42	64 50	65 —
Stanisławowskie . . . „ 20	33 75	34 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 77	5 79
20-frankówki	9 64	9 65
Imperyały rosyjskie	10 01	10 03
Funty Szterlingi angielskie	12 16	12 21
Marki niemieckie za 100 marek	59 77	59 85
Rubel papierowy za 100 rubli	123 75	124 25

Lwów 22 listopada.

	płacą	żądają
Akcye Banku hipot. gal. 200 złr.	277 —	281 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziems.	101 25	102 25
4% „ „ „ „ „	94 75	95 75
4% „ „ „ „ 56-letn.	90 —	91 50
4% „ „ „ „ 41-letn.	91 25	92 50
4½% „ „ „ „ 52-letn.	96 25	97 25
4½% Banku kraj. galic. 51-letn.	94 25	95 25
5% Obligi kom. Banku kraj. gal.	100 —	101 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	104 50	105 60
4½% Obligi pożyczki krajowej	93 —	94 —

Warszawa 23 listopada.

	rub. kop.	rub. kop.
5% Listy zastawne I ser.	— —	96 30
„ „ „ V „	— —	— —
4% Listy likwidacyjne	— —	85 80
5% „ warszawskie I ser.	— —	— —
„ „ „ III „	— —	93 50
„ „ „ IV „	— —	92 75

KSIĘGARNIA
G. Gebethnera i Spół.
w Krakowie,
poleca następujące nowe wydawnictwa nakładowe i komisowe:

Arndt A. X. Perła cnót, uwagi i przykłady dla młodzieży katolickiej. 40 ct.
Asnyk Adam. Komedya konkursowa, komedyjka w jednym akcie. 50 ct.
Bliziński Józef. Barbaryzmy i dziwolągi językowe. 60 ct.
Bogusławski Edward. Historya Słowian, tom I. 4 złr. 60 ct.
Brzeziński Józef. O majątku kościelnym i tegoż alienacyi w stosunku do papieża. 1 złr.
Chotkowski Wł. X. Mowa żałobna na pogrzebie ś. p. Napoleona Mańkowskiego. 50 c.
Darowska-Weryha K. W mieście i na wsi, 20 powiastek dla dzieci, z 10 rysunkami Jankowskiego, opr. 1 złr. 30 ct.
Dygasiński Adolf. Wskazówki do ćwiczeń stylistycznych polskich. 80 ct.
Filotea czyli Droga do życia pobożnego, napisana przez św. Franciszka Salezyusza, przetłomaczył X. Al. Jełowicki, wydanie nowe. 60 ct.
Kamocka Józefa. Podręcznik ułatwiający pisanie ćwiczeń. 80 ct.
Kołaczkowski Julian. Wiadomości tyczące się przemysłu i sztuki w dawnej Polsce. 6 złr. 50 ct.
Konopnicka Marya. Poezye, serya I., wydanie 3cie. 1 złr. 80 ct.
— Poezye, serya II. i III. po 1 złr. 80 ct.
Kostecki Antoni. Dziewięć projektów rozbioru Polski. 1 złr.
Koziebrodzki Wład. hr. Na stanowisku, obrazek sceniczny w jednym akcie. 40 ct.
Kraushar Aleksander. Czary na dworze Batorego, kartka z dziejów mistycyzmu w XVI. wieku, jako przyczynek do charakterystyki króla Stefana. 2 złr.
Leniek Jan. Książka pamiątkowa ku uczczeniu jubileuszu 300 rocznicy założenia gimnazyum św. Anny w Krakowie. 4 złr.
Marassé Mieczysław hr. Dzieła ekonomiczno-polityczne i statystyczne, 2 duże tomy. 4 złr. 50 ct.
Niemirycz Juliusz. Filozofia historyi narodu polskiego, osnuta na tle dziejów ludzkości, 2 duże tomy 12 złr.
Tom I. Dzieje ludzkości do utworzenia się państwa polskiego. 6 złr.
Tom II. Dzieje narodu polskiego. 6 złr.
Osiecki Bogumił. Od Warszawy do Marokko, opowiadania, z przedmową J. I. Kraszewskiego. 80 ct.
Oskar i Wanda, obraz dramatyczny w 15tu odsłonach, z teki Anhelego. 1 złr. 20 ct.
Pieniążek Czesław. Michał Bałucki, szkic literacki. 20 ct.
Pod wodzą Opatrzności, przez Z. S. F. 1 złr.
Przewodnik praktyczny dla nauczycielek i dla matek, 2 tomy. 3 złr. — Każdy tom sprzedaje się osobno po 1 złr. 50 ct. Tom II. zawiera tablice i wzory.
Rostafiński Józef. Legenda o Filipie z Konopi. 20 ct.
— Nasza literatura botaniczna XVI. w. oraz jej autorowie lub tłomacze, w 4ce. 1 złr. 20 ct.
— Polska z czasów przedhistorycz. pod względem fizyograficznym i gospodarskim. 50 ct.
— Porównanie t. zw. zielników Falimirza, Spiczyńskiego i Siennika, w 4ce. 80 ct.
— Z Algeryi, przyroda i ludzie, z licznemi ilustracyami i kartami geograf. 3 złr.
Smoczyński Wincenty X. Kartka z dziejów Tęczyna. 80 ct.
Smoleński M. X. Melsztyn, o zamku i jego panach, o kościele i plebanach, z dodatkiem o Domosławicach. 1 złr.
Sokołowski August. O nowych poglądach na historyę polską. 50 ct.
Solecka Walerya. Ksiądz Nykoła, z opowiadania djaczka. 30 ct.
Sulima Z. L. Polacy w Hiszpanii 1808—1812. 2 złr. 60 ct.
Tarnowski Stanisław hr. Jan Kochanowski (studya do historyi literatury polskiej, wiek XVI.) 3 złr.
Uwagi z powodu trzech rozbiorów, studyum Między Rosyą a Niemcami, przez autora tego studyum. 1 złr.
Wierzbicki J. S. Hanka, powieść podolska, wierszem. 1 złr.
Zdziechowski Maryan. Mesyaniści i słowianofile, szkice z psychologii narodów słowiańskich. 2 złr. 40 ct.
Ziemba Teofil. Filozof dobroczynny, Stanisław Leszczyński. 1 złr. 25 ct.

Katalog księgarni G. Gebethnera i Spółki w Krakowie, obejmujący 1450 dzieł, rozsyła się na żądanie bezpłatnie i franco. (2574 2 3)

Powyższe książki są do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

POSZUKUJĄ UMIESZCZENIA:

Nauczycielka Polka, w średnim wieku, z patentem, była przełożona zakładu naukowego, znająca **dokładnie** muzykę, francusk., niemiec. i ucząca śpiewu podług metody Lampertiego;
Nauczycielka Polka, z patentem, muzykalna, znająca **dokładnie** język niemiecki i francuski, (która była dwa lata w Paryżu); (2373-4 5)
Nauczycielka Niemka, z patentem, znająca muzykę, język francus. i angiel.;
Bony Fröblowskie, Niemki.
Bliższej wiadomości udzieli **R. M. Koczorowski w Poznaniu.**

NAJLEPSZE i NAJTAŃSZE
źródła do zakupna
towarów korzennych
jest HURTOWNY SKŁAD
W. Goldwassera
w Krakowie, Rynek główny L. 5.
(2380-7-)

Kawa CEYLON najlepsza po **85 ct.**

Towary sprzedaję także na książeczki kontowe **terminem wypłaty miesięcznym.**

Tylko 3 złr.
najstosowniejszy
podarek na gwiazdkę!
(Pamiątka po zmarłych!)

Zakład także otwarty



w niedzielę popołudniu.

Portrety w naturalnej wielkości
według każdej nadesłanej fotografii. Zadatek 1 złr. Termin dostawy w przeciągu 10ciu dni. Fotografia zostaje nieuszkodzoną. Najwierniejsze podobieństwo poręczone. (2257 3 10)
Odznaczony zakład artystyczny p. f.
Siegfried Bodascher
w Wiedniu, II., grosse Pfarrgasse 6.

Perlen des Humors.
Gaertner's „Internationalle Humoristische Revue".
zweimal monatlich, 16 Seiten Grossfolio. Abonnement pro Quartal 2 fl. Durch die k. k. Post und alle Buchhandlungen. Sammlung von Witzne, Humoresken etc. aus mehr denn zweihundert Zeitungen in der Originalsprache, deutsch, französisch (Anhang italienisch und englisch). — Probenummern gratis. [1652-20-24]
Administration, Wien, I., Giselastrasse Nr. 4.

OD 20 LAT UZNANE.

Bergera leczn. **MYDŁO SMOŁOWCOWE.**

Przez słynnych lekarzy polecone, bywa używane prawie we wszystkich państwach Europy z świetnym skutkiem na WSZELKIE WYRZUTY SKORNE szczególniej na przewlekłe i łuszczące się liszaje, świerzb, strupy i pasożytne wyrzuty, tudzież na czerwoność nosa, odmarznięcia, pocenia nóg, łupież na głowie i brodzie. — **Bergera mydło smołowcowe** zawiera **40% smołowca drzewnego** i wyróżnia się znacznie między wszelkiemi innemi mydłami smołowcowemi w handlu. Celem **ochronienia** się przed **fałszowaniami** należy żądać wyraźnie **Bergera mydła smołowcowego** i uważać na wydrukowany obok znak ochronny. W **uporczywych cierpieniach skórnych** używa się zamiast mydła smołowcowego skutecznie **BERGERA MYDŁA SMOŁOWCOWO-SIARCZANEGO.**

Jako łagodniejsze **mydło smołowcowe** do usunięcia wszelkich **NIECZYSTOŚCI CERY,** na wyrzuty skórne i na głowie u dzieci, tudzież jako niezrównane **mydło do mycia i kąpieli** dla **codziennego użytku** służy **BERGERA GLICERYNOWE MYDŁO SMOŁOWCOWE** zawierające 35% gliceryny i delikatnie pachnące.

Cena sztuki każdego gatunku 35 cent. wraz z broszurą.

Fabryka i główna rozsyłka: G. Hell & Comp. w Opawie,

Składy w Krakowie mają pp. aptekarze: W. Redyk, W. Borkowski, E. Stockmar, K. Wiszniewski, F. Sobierajski, P. Krokiewicz, R. Wilczyński; w **Wieliczce:** B. Miczyński; w **Bochni:** M. Gatty; w **Tarnowie:** L. Chodacki; w **Rzeszowie:** A. Karpiński; w **Nowym Sączu:** R. Jakubowski, W. Filipek; w **Starym Sączu:** J. Macudziński; w **Chrzanowie:** F. Włocki; w **Oświęcimie:** A. Polaczek; w **Żywcu:** J. Herdliczka, L. Graff; w **Wadowicach:** S. Kurowski; dalej we **wszystkich aptekach galicyjskich.** (1701 17-18)

18-letnia sława!

Syrup wapienno-żelazisty
z podfosforanu wapna
wyrabiany przez aptekarza **Herbabnego w Wiedniu.**

Ten przez długie lata przez lekarzy wypróbowany środek leczniczy dodaje apetytu, podnosi wskutek swej zawartości fosforu, żelaza i wapna bardzo silnie tworzenie się krwi, budowę kości, u chorych na płuca rozwalnia śluz, również kaszel, usuwa drażnienie kaszlu, osłabiające poty, znużenie, podnosi ogólną czynność żywotną z powszechnym przybytkiem sił tworzy w pierwszych początkach gruźlicy zwapnienie gruzełków, jest dlatego szczególniej polecenia godnym wszystkim

cierpiącym na płuca

we wszelkich cierpieniach płuc, gruźlicy (suchotach płuc) szczególniej w pierwsz. początkach, w ostrym i rozwlekłym nieżycie płuc, wszekim kaszlu, kokluszu, chrypce, astmie, zaflegmieniu, następnie wszystkim
zołzowatym, cierpiącym na blednicę, niedokrewnym, rachitycznym i rekonwalescentom!

Cena 1 flaszki 1 złr. 25 c., pocztą **20 c.** więcej za opakowanie. **Połówek niema.**
Do każdej flaszki musi być dołączoną broszura Dra Schweizera.

Uznania. Wielmożny Jul. Herbabny, aptekarz w Wiedniu.

SCHUTZ-MARKE — JULIUS HERBABNY WIEN.

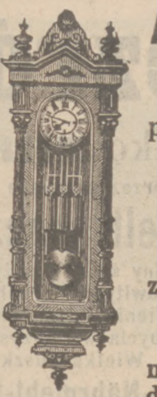
O **znakomitym skutku Pańskiego syropu wapienno-żelazistego** w najrozmaitszych przebiegach **gruźlicy płuc, blednicy, niedokrewności** i **skłonności do zołzów dzieci** już dawno **przekonany,** proszę o przysłanie 12 flaszek Pańskiego wyrobu za zaliczką pocztową.
Gallspach pod Wels w Górnej Austryi, 21 kwietnia 1888.
Fr. Zadny, praktyczny lekarz.

Przez używanie Pańskiego **znakomitego syropu wapienno-żelazistego** córka moja, która poprzednio blisko 2 lata chorowała i przez wszystkich prawie opuszczoną była, **zupełnie wyzdrowiała,** za co Panu najserdeczniej dziękuję. (2435-1-7)
Trieben w Górnej Styryi, 26 lutego 1888 r. **J. Rabic.**

Ostrzeżenie! Ostrzegam przed licznemi pod jednakową lub podobną nazwą znachodzącemi się naśladowaniami mojego **syropu wapienno-żelazistego ponieważ złożone zzupełnie innych składników, są wcale niewypróbowane i nie dają żadnych dobrych skutków mojego przez licznych lekarzy wypróbowanego oryginalnego wyrobu,** proszę zatem zawsze żądać **wyraźnie „syropu wapienno-żelazistego Herbabnego" i na to uważać, że powyższy urzędownie protokółowany znak ochronny znajduje się na każdej flaszce, również dołączona jest broszura Dra Schweitzera. Nie trzeba się zatem dać omamić ani tańszą ceną ani innym powodem do zakupna naśladowań.**

Centralne miejsce rozsyłkowe dla prowincyj:
w Wiedniu, apteka „zur Barmherzigkeit"
JUL. HERBABNY, Neubau, Kaiserstrasse 73 i 75.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt., W. Redyk apt., K. Wiszniewski apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebr. Orłem", P. Mikolasz apt., J. Wiewiórski apt. i H. Blumenfeld aptek., A. Sklepiński, J. Beiser, C. Krzyżanowski; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH A. Durst apt.; w CZERNIOWCACH Golchowski apt., Dr. J. Barber, W. v. Alth; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROHOBYCZU J. Aichmüller; w GURAHUMORA E. Botezat; w HORODENCE M. Axentowicz; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w JAŚLE R. Palch; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI J. Sidorowicz, E. Stenzel; w KOPYCZYŃCACH M. Reder; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w NIŻANKOWICACH W. Włodzimirski; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski; w RADOWCACH p. Rossigno, A. Decani; w SADOGÓRZE Kubinowicz; w SANOKU Giela; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w STOROŻYNCU H. Füllenbaum; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec, apt.



ANASTAZY HOLIK
zegarmistrz
w Krakowie, ul. Szewska 7,
poleca Szanownej Publiczności swój
SKŁAD
ZEGARÓW i ZEGARKÓW
wszelkiego rodzaju
z najlepszych fabryk szwajcarskich i francuskich.
Przyjmuje również wszelkie naprawy i wykonywa je dokładnie za poręczeniem.

Ceny najprzystępniejsze, rzetelna obsługa, ścisłe dotrzymanie terminu oznaczonego przy powierzeniu mu roboty. (1820-30-)

Szkatułki grające melodye polskie, najstosowniejsze na podarki, znajdują się na składzie.

REGENERATOR
WŁOSÓW
POWSZECHNIE UZNANY
Pani S. A. ALLEN



przywraca włosom siwym, szpakowatym i spłowiałym kolor, połysk pierwotny i piękność młodzieńczą. Odnawia ich żywotność, siłe i dzielność porostu. Spędza łupież w krótkim czasie. Testto preparat niemający równego sobie. Wydaje zapach wykwintny i delikatny. Wystrzegać się podrobień i naśladownictwa.

"JEDNA BUTELECZKA WYSTARCZA" zdaniem wielu osób, których włos siwy odzyskał kolor naturalny, albo których łysina pokryła się włosem po użyciu jednej butelki. Nie jestto wcale farba do włosów.

Fabryka: 92, na Bulwarze Sebastopolskim w Paryżu; w Londynie i w Nowym Jorku.
W Krakowie w aptekach pp. W. Redyka, Konst. Wiszniewskiego, oraz w składach perfum.
(2512-24-26)

Papier klosetowy 15 c.
500
Schottwiener Papierfabrik
Wien, VII., Kaiserstrasse 76.
2039 51

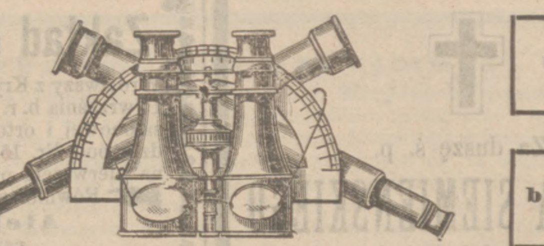
Pożyteczna książka.

„... Wskazówki zawarte w nadesłanej mnie książeczce są wprawdzie krótkie i zwięzłe, lecz jakby stworzone do praktycznego użytku; tak ja, jak i moja rodzina, **doznaliśmy** w najróżnorodniejszych słabościach **bardzo ważnych usług**" — Tak i podobnie brzmią listy dziękczynne, które księgarnia nakładowa Richtera prawie codziennie dostaje za przesłaną broszurkę z ilustracyami „Przyjaciel chorych". Jak załączone do broszurki tej **poświadczenia** dowodzą, znaleźli przez ścisłe zachowanie rad tam się znajdujących, **ocalenie** nawet tacy chorzy, **o których wyzdrowieniu wszyscy już zwątpili.** Broszurka ta, w której zawarte są wyniki długoletnich doświadczeń, zasługuje na **poważne uwzględnienie** ze strony każdego chorego. Kto sobie życzy przyjść w posiadanie tej cennej książeczki, niechaj napisze kartkę korespondencyjną w polskim języku o „Przyjaciel chorych", podając zarazem swój dokładny adres. Adresować należy w Europie: Richter's Verlags-Anstalt, **Leipzig**, a w Ameryce: New-York, 310 Broadway. Zamawiający nie ponosi żadnych kosztów.

[2578 2 22]

MEDAL **srebrny** 1881.

MEDAL Ministerstwa handlu 1887.



MEDAL **srebrny** 1882.

MEDAL **bronzowy** 1872.

Alfred Biasion
OPTYK C. K. KLINIKI OKULISTYCZNEJ UNIWERSYTETU JAGIELL.
w Krakowie, róg Rynku głównego i ulicy Grodzkiej.
Skład i wyrób instrumentów optycz., fizycz. i matematycznych.
Magazyn założony w roku 1801.

Jako dostawca pierwszych pp. Lekarzy okulistów w kraju, oraz klinik okulistycznych, posiadam zawsze znacznie zaopatrzony skład we wszelkie możliwe szkła i oprawy w najlepszym gatunku, które podług przepisów dokładnie i sumiennie wykonywuję, oraz polecam BAROMETRY rtęciowe i metalowe (aneroid), TERMOMETRY lekarskie (Celsiusa) maksymalne od 1 złr. 50 centów, Termometry kąpielowe i do browarów,
Największy skład Reiszeigów szwajcarskich z Arau i francuskich Barabana.
Wielki skład papierów listowych francuskich i angielskich (Ivory Paper), oraz papiery listowe fantaisie.
Największy wybór fotografij wizyt., gabinetowych i do stereoskopów
Fabryka narzędzi chirurgicznych, bandaży i maszyn ortopedycznych.
GŁÓWNY SKŁAD
przyborów opatrunkowych i antiseptycznych dla pielęgnowania chorych. (2304-7-8)
Reprezentacya fabryki paryskiej Christoffle & Co.
wyrobów platerowanych stołowych z białego metalu.
Ceny umiarkowane. — Zamówienia zamiejscowe uskutecznia się natychmiast.

JAN IHNATOWICZ
poleca
niezawodne i wypróbowane środki kosmetyczne,
odszczególnione 10 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania.

ORIENTALINA (pudr płynny)
nadaje twarzy piękną i przyjemną białość, odświeża płeć i konserwuje. — Cena 1 złr., gąbeczka 10 ct.

Białe i piękne ręce! otrzymuje się po kilkurazowem natarciu słoik 80 ct. **Kremem roślinnym,**

GRYSIK TOALETOWY do mycia rąk
dla wydelikatnienia zgrubiałego naskórka. — Pudełko 25 ct.

PROSZEK DO CZYSZCZENIA PAZNOGCI
dla nadania białości, różowego odcienia i pięknego połysku. — Pudełko 25 cent.

Woda liliowa.
Od najdawniejszych lat jest najdoskonalszym środkiem do upiększenia twarzy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające, wygładza naskórek i zmarszczki, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną, usuwa plamy wątrobiane, żółtość twarzy i ostudy, skórze nadaje kolor młodości i świeżości. — Cena 1 złr. 50 ct.

WODA POZIOMKOWA DO MYCIA TWARZY,
zamiast zwykłej wody, która jak wiadomo zawiera wiele wapna; przez co skóra staje się szorstką, grubą i traci przejrzystość. Flaszka 3/4 litra 25 ct.

Nabyć można we LWOWIE w sklepach własnych: ulica Kopernika L. 3 i ulica Halicka róg Wałowej. — W KRAKOWIE Sukiennice L. 20. — W CZERNIOWCACH Rynek L. 2, — oraz we wszystkich pierwszorzędnych sklepach i aptekach. (2476 3-)

10,000

par na wywóz przeznaczonych **zimowych męskich spodni** musiały wskutek nowej podwyższonej taryfy cłowej tutaj pozostać, otrzymałem więc polecenie, aby je pojedynczo lub w większej ilości za każdą cenę sprzedać. Sprzedaję więc każdemu parę tych **wedle najświeższej wiedeńskiej mody doskonale zrobionych gotowych**

zimowych męskich spodni
tylko za 2 złr.

(t. j. za płacę robotnika), ażeby zaś nikt nie wątpił, oświadczam, iż te spodnie są **gustownemi, mocnemi i ciepłemi spodniami wierzchniemi,** które przyjmę napowrót, jeżeli to nie jest prawdą. Ponieważ te spodnie mają ogromny odbyt, przeto należy się z zamówieniem pospieszyć. Przy zamówieniu uprasza się podać długość kroku. Rozsyłka tylko za zaliczką. — Adres: (2523-2-3)
M. Apfel w Wiedniu,
I., Fleischmarkt Nr. 8/C.

Pierwsze ciągnienie 2. stycznia 1889.

Król. Serbskie losy państwowe
po 10 franków
mają rocznie 3 ciągnienia aż do końca trwania losowania.

Główne wygrane wynoszą: **franków 300.000, 250.000, 200.000, 150,000,** 100.000, 75.000 i t. d., a mianowicie utrzymują się główne wygrane aż do końca na wysokości 100.000 franków w każdym roku. Najmniejsza wygrana, jaka w najniekorzystniejszym razie na każdy los, ktory nie będzie wyciągniętym z wielką wygraną, najmniej wynosić musi, jest obecnie franków 12½ i rośnie do franków 40 lub około 20 złr. w. a.

Ponieważ przy węgierskich losach krzyżowych, których kurs obecnie notują złr. 12¼, najmniejsza wygrana rośnie tylko do 10 złr., przeto jest prawdopodobnie, że wkrótce nastąpi znaczne podniesienie się kursu losów serbskich po 10 franków.

Pomiędzy wszystkiemi dotychczas wypuszczonemi małemi losami są serbskie 10-frankowe losy najkorzystniejsze, ponieważ dają także zupełną pewność z powodu dochodu z monopolu tytoniowego.

Sprzedaję te losy jeszcze teraz za gotówkę ściśle po kursie emisyjnym 6 złr. 50 ct.

Spodziewając się prawdopodobnego podwyższenia kursu, przeznaczyłem pewną ilość losów na **sprzedaż z obowiązkiem odkupienia** w ten sposób, iż się zobowiązuję każdy **przed ciągnieniem** u mnie po cenie **6 złr. 60** za sztukę **kupiony serbski los po 10 franków** odkupić znów na żądanie po ciągnieniu, w czasie **od 10 do 18 stycznia 1889** za **6 złr. 45**. Podano więc sposobność korzystać bez żadnego ryzyka tylko za **15 c.** z widok wygrania frków 100.000, 10.000 itd. w złocie.

Losy te mają zawsze swoją wartość i mogą być wszędzie po kursie znowu sprzedane.

Zamiejscowe zamówienia będą odwrotnie wykonane. Gotówkę najlepiej posłać przekazem pocztowym. (2587-1-5)

EDWARD URBAN w Bernie moraw.
kantor bankowy, Grosser Platz 25 (we własnym domu).

PORĘCZENIE PRAWDZIWOSCI
naszych od 37miu lat pod względem doskonałości i skuteczności bardzo chlubnie uznanych szczególności:

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów,
najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do konserwowania i czyszczenia zębów i dziąseł, w 1/1 i 1/2 paczkach po 70 i 35 c.

Dra Borchardta aromatyczne mydło ziołowe
najskuteczniejszy na tak niemiłe **piegi, wypryski, pęcherzyki, łupież i inne nieczystości skórne,** tudzież na **kruchą, suchą i żółtą cerę,** zarazem doskonałe **mydło toaletowe.** Zapieczętowana paczka 42 c.

Dra Beringuiera olejek na włosy z korzeni ziół dla wzmocnienia i konserwowania włosów na brodzie i głowie, flaszka 1 złr.
Profesora **Dra Lindesa** roślinna **pomada laskowa,** podnosi połysk i gibkość włosów i nadaje się zarazem do utrzymania przedziału we włosach, w oryginalnych sztukach po 50 c.
Balsamiczne mydło oliwne odznacza się swem ożywiającem oraz konserwującem działaniem na gibkość i miękkość cery, w paczkach po 35 c.
Dra Beringuiera aromat. wyciąg koronny, jako wyborna woda perfumowa i do mycia, wzmacniająca i orzeźwiająca ciało, w oryg. flaszkach po 1 złr. 25 c. i 75 c.
Dra Hartunga pomada ziołowa dla wzmocnienia i ożywienia porostu włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c.
Dra Hartunga olejek z kory chinowej dla konserwowania i upiększenia włosów, w zapieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 c. (2308 7 10)
Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, sztuka po 25 cent., 4 sztuki w jednej paczce 80 cnt. Poleca się szczególniej na chropawą i popękaną skórę i delikatną cerę, osobliwie kobiet i dzieci.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk aptek., Leon Rosner aptek., F. Sobierajski aptek. i Józef Rudnicki; w BIAŁY: E. Keler apt.; w BRODACH: Wilhelm Landesberg apt. i Ad. Lateiner apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w DROHOBYCZU: Wiktor Razka, aptek.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: W. Rohm, aptek.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; w KOPYCZYNCACH A. Maks. Reder, aptek.; we LWOWIE: P. Mikolasch ap., Zyg. Rucker apt., J. Beiser apt., A. Sklepiński apt., Jan Wiewiórski apt.; w LISKU: Moszczeński apt.; w NOWYM SĄCZU: W. Filipek apt., R. Jakubowski apt.; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADOWCACH: Karol G. Deutscher; w RZESZOWIE: Ign. Schaitter i Spół; w SERECIE: J. Dempniak; w SOKALU: E. Wysoczański apt.; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt., Adolf Beill, apt. i Albin Amirowicz apt.; w TARNOPOLU: Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE H. Wierzycki i Pion, St. Pawłowski aptek.

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w Berlinie, c. k. właściciele przywilejów.

Za duszę ś. p.

LUCYANA SIEMIEŃSKIEGO

odprawiać się będą

Msze święte

we wtorek dnia 27 listopada b. r.
o godzinie 9 i 10 zrana

w Grobie Zasłużonych na Skałce,

na któreto Nabożeństwo żona i dzieci zapraszają Szanownych Kolegów i pobożną Publiczność.

POTRZEBA ZARAZ

4 lub 5 pokoi umeblowanych lub nie, w środku miasta. — Uprasza się o nadsyłanie adresów na ul. Studencką l. 9, parter. (2605)

Zdolnego akwizytora

dla komitetów giełdowych poszukuje pewien wiedeński **dom bankowy** pod korzystnemi warunkami. Listy pod „M. M. 89" przyjmuje ekspedycya ogłoszeń *M. Dukes* w Wiedniu, I., Schulerstrasse 8. (2530)

Tylko

piękne trwałe gatunki prawdziwych berneńskich materyj na ubrania, jak: szewioty, materye czesankowe, doskin, peruwien, palmerston, Tieffel, sukna liberyjne i dla straży ogniowych są do nabycia po najtańszych cenach w słynnie znanym

składzie fabrycznym zum weissen Lamm w Bernie morawskiem.

Próbki do przejrzenia posyła się najchętniej opłatnie. (2529-1-11)

Zakład gimnastyczny.

Wróciwszy z Krynicy, rozpocząłem z dniem 15 września b. r. udzielać lekcyj gimnastyki salonowej i ortopedyi we własnym zakładzie pod Nr. 15 przy ulicy Stolarskiej na pierwszem piętrze. (2302-17-)

Również udzielam lekcyj po domach.

Aleksander Weiss,
nauczyciel gimnastyki.

Pierwsza krajowa nowo otworzona

Odlewarnia artystyczno-przemysłowa

z metalów szlachetnych,

brązu, spiżu, mosiądzu, chińskiego srebra, cynku, kompozycyi metalowej oraz czystego srebra i złota,

a mianowicie: (1623-17-20)

figur, posągów, biustów, płaskorzeźb, tablic pamiątkowych, przedmiotów kościelnych, ozdób salonowych, itp.

Podpisana spółka polecając się względom Szanownej Publiczności, ośmiela się liczyć na poparcie znawców, amatorów i miłośników rzeczy ojczystych i przemysłu krajowego; staraniem zaś naszem będzie, aby czystością roboty, jej artystycznem wykonaniem, a przedewszystkiem taniością, zasłużyć sobie na powszechne uznanie.

J. Hakowski rzeźbiarz i cyzeler. *Fr. Kopaczyński* odlewacz i brązownik.

W Krakowie, ul. Floryańska l. 45.

LIPPMANNA KARLSBADZKIE PROSZKI BURZĄCE najlepszy domowy środek w zaburzeniach trawienia, ospałej wymianie materyi i tychże skutkach. Dla używania w nieżytach żołądka i kiszek, cierpieniach żółci, nad wątroby i miernem nagromadzeniu tłuszczu oraz tworzeniu się kwasów, przez lekarzy ogólnie polecane. Do nabycia w pudełkach po 60 ct. i 2 złr. w aptekach. Rozsyłka z apteki **Lippmanna w Karlsbadzie.** (1757-42-48)

Następujące podziękowanie nadeszło od księcia
Szanowny Panie!

Wyciąg olejku do uszów

c. k. sekundaryusza Dra Schipka wyleczył mnie z **zastarzałej głuchoty,** której nabawiłem się przy oblężeniu Sebastopola. Dziś dzięki temu środkowi, jakby przez czarodziejstwo przywrócony nam zupełnie słuch, za co Panu niniejszem publicznie dziękuję, a każdemu cierpiącemu na głuchotę polecam ten nieoceniony środek.

Kowno. Z szacunkiem
książę **Jan Gimtow.**

Ten **Wyciąg olejku do uszów**

c. k. sekundaryusza Dra Schipka, jest do nabycia z opisem użycia za 1 złr. 50 ct. w aptece **Leona Rosnera w Krakowie.** (2233-6-6)

Niezrównaną

i jako **znakomita**

uznaną jest przez pierwsze powagi w kraju i za granicą

Franc. Giacomelli mączka pożywna dla dzieci

jako wzmacniający i niezawodny środek pożywczy dla niemowląt, jako zupełne zastąpienie mleka matczynego. Dla słabowitych dorosłych osób, położnic i cierpiących na piersi najlepsze i najzdrowsze pożywienie, gdyż działa na takie osoby wzmacniająco, rozwalniająco i lecząco. W Wiedniu do nabycia we wszystkich aptekach, większych handlach towarów aptecznych i handlach łakoci. Wielka puszka 80 c., mała puszka 45 c. z opisem użycia.

Erste Wiener Kinder-Nährmehl-Fabrik des FRANZ GIACOMELLI
Wien, Fünfhaus, Stadiongasse Nr. 1.
W KRAKOWIE w aptece LEONA ROSNERA. (2526-1-45)

Tylko 14 dni.

Wystawa i sprzedaż wielkiej kolekcyi obrazów olejnych, oryginalnych i kopij.

WSTĘP WOLNY.

R. Hitschmann

(2608) w Krakowie, plac WW. Świętych Nr. 1, róg ul. Grodzkiej.

BRACIA KLEINOSCHEG w GRACU,

ces. kr. nadworni dostawcy, właściciele winnic w Radkersburg i Luttenberg, odznaczeni Najw. odwiedzinami i łaskawem uznaniem Jego Ces. Mości Cesarza Franciszka Józefa I., odznaczeni na 32 wystawach, ostatnim razem na wystawie higienicznej w Ostendzie 1888 r. dyplomem honorowym (najwyższa odznaka); własne piwnice w Londynie; wywóz do wszystkich pierwszych miejsc handlowych. (2528-1-5)

PIERWSZE STYRYJSKIE

piwnice szampana

(według francuskiej metody). Prócz znanych marek **Herzogmantel** i **Goldmarke,** szczególności muszkatołowego i burgundzkiego wina pieniącego

nowość: znakomite gatunki

Styria's Blume, Perle Kleinoscheg, Rajta-Rajta.

Marki „Brüder Kleinoscheg" są do nabycia prawie u wszystkich winiarzy hurtownych, w handlach win i łakoci, hotelach, restauracyach i większych handlach kolonialnych. Każdy korek naszych domowych marek ma całą firmę wypaloną: **„Brüder Kleinoscheg",** k. k. Hoflieferanten.

Szczególne wina styryjskie.
Kerschbacher i **Eisenthürer** własny chów 1885 r. w orygin opakowaniu.

Albert i Józefa Ekerowie

udzielają **lekcyj tańców i gimnastyki salonowej** przy ulicy Floryańskiej L. 19, róg Pijarskiej. (2468-5-6)



(2045-22-26)

Nowenna najskuteczniejsza do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

przeł. przez **O. Bernarda Łubieńskiego,** Redemptorystę (z **obrazkiem** M. B. Nieustającej Pomocy) wyszła świeżo w drugiem, pomnożonem wydaniu nakładem (2602-2-6)

KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie.
Cena egzempl. oprawnego w tekturkę **25 cnt.,** z przesyłką 30 cet.

Zyskowny zarobek

może każdy znaleźć przez spredaż losów na spłaty na zasadzie prawnie wystawionych listów na spłaty.

Oferty przyjmuje **Bank- und Wechsler-geschäft** der Administration des **„Mercur" S. Politzer, Budapest, Dorotheagasse Nr. 12.** (2573-3-10)

Sposobność! Sposobność!

DYWANY PERSKIE

pyszne hafty wschodnie,

WAZY i PÓŁMISKI

sprzedaje po **najtańszych cenach,** tylko jeszcze kilka dni, w **hotelu Saskim,** w **pokoju Nr. 33,** pani Karolina Neumann, córka kupca tureckiego i tłumacza przy c. k. sądzie krajowym w Wiedniu. (2598-1-)

Także w niedzielę można oglądać.

TYMCZASOWE DONIESIENIE.

EDWARD MONTENEGRO z Hiszpanii.

SŁYNNA W ŚWIECIE WIELKA

menażerya



(największe widowisko Europy), składająca się z 100 najgroźniejszych i najrzadszych zwierząt wszystkich części świata, które zapomocą 24 umyślnie zbudowanych wozów przytransportowano. Między innemi ***największy olbrzymi słoń Baba.*** Zwierzęta reprezentują wartość 300.000 złr. Ta wielka zoologiczna wystawa, która zjednała sobie swoją doskonałością uznanie prawie całej Europy, przybędzie w tych dniach osobnym pociągiem, aby dać szereg przedstawień.

Bliższe szczegóły doniosą afisze i dzienniki. (2606)

A. Bade, zarządca menażeryi.

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA I SORTYMENTOWA
J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE

(odznaczona na Wystawie krajowej krakowskiej 1887 r. najwyższą nagrodą),

poleca wydawnictwa własne, jak niemniej wszystkie inne we wszystkich językach. Rozsyła nowości do łaskawego wyboru, przyjmuje prenumeratę tak miejscową jakoteż zamiejscową na czasopisma polskie, niemieckie, francuskie i angielskie. Wydaje nakładem własnym

„NOWĄ BIBLIOTEKĘ UNIWERSALNĄ".

„Nowa Biblioteka Uniwersalna" wychodzi w tomach miesięcznych objętości 10 arkuszy wielkiej ósemki i zawiera zawsze cztery do pięciu równocześnie drukujących się najcelniejszych utworów literatury powszechnej. — Dotychczas t. j. w roczniku pierwszym i drugim zostały następujące dzieła umieszczone: **Bodzantowicza** „Zawsze oni", **Dantego** „Boską komedyę", w znakomitym przekładzie Stanisławskiego, **Bałuckiego** najnowszą powieść p. t. „Burmistrz z Pipidówki" i „Dwie wizyty Ekscellencyi", **Konarskiego** „O religii poczciwych ludzi", **Szajnochy Karola** „Pisma", w tych przeważnie prace niezawarte w zbiorowem wydaniu, **Wodzickiego hr.** Prezesa Rzeczypospolitej Krakowskiej „Pamiętniki", **Chołoniewskiego** „Sen w Podhorcach", **Chmielowskiego Piotra** „Studya i szkice literackie", **Wysockiego jenerała** „Pamiętniki".

W roczniku drugim wszystkie dzieła ukończone zostały.

W roczniku trzecim między innemi rozpoczętym zostanie druk nowel **M. Bałuckiego** pod zbiorowym tytułem „Mój pierwszy występ literacki." Przekład powieści **hr. Tołstoja „Wojna i pokój." Stanisława Koźmiana** (Redaktora „Czasu") **„Pisma zbiorowe." Karola Szajnochy Pisma, Tom III.,** zawierający same niedrukowane dotychczas utwory. **Piotra Chmielowskiego** Nową seryę „Studyów i szkiców literackich".

Prenumerata na „Nową Bibliotekę Uniwersalną" wynosi **w Krakowie rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., kwartalnie 1 złr. Na prowincyi zaś 4 złr. 60 c., półrocznie 2 złr. 30 c., kwartalnie 1 złr. 15 c.**

Prenumeratę należy nadsyłać do księgarni Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.

Nadsyłający całoroczną prenumeratę oraz 25 centów na frankaturę, otrzymają **bezpłatne premium** w cenie półrocznej prenumeraty.

Najstosowniejsze upominki na „Gwiazdkę" i na „Nowy Rok"

poleca **KSIĘGARNIA NAKŁADOWA i SORTYMENTOWA**

J. K. ŻUPAŃSKIEGO i K. J. HEUMANNA w KRAKOWIE

(ODZNACZONA NA WYSTAWIE KRAJOWEJ KRAKOWSKIEJ 1887 NAJWYŻSZĄ NAGRODĄ).

Mianowicie nabywszy od spadkobierców ś. p. **J. K. Żupańskiego w Poznaniu** znaczne zapasy wydawnictw przez tegoż w ciągu pięćdziesięciu lat dokonane, które jednak z powodu swych wysokich cen szerszej Publiczności nie były przystępne, postanowiliśmy, celem rozpowszechnienia, cenę tychże o połowę zniżyć, spodziewając się, że ogół polskiej Publiczności z tej tak wyjątkowej sposobności licznie skorzystać zechce. **Katalogi szczegółowe na żądanie franko!** (2583-1-12)

KRÓTKI WYCIĄG z KATALOGU:

Tytuł	Cena	Cena zniżona
Album Muzeum narodowego w Rapperswyl	Złr. 8·10	4·05
Anglia i Polska 2 tomy	9·—	4·50
Barzykowski, Historya powstania listopadowego, 5 tomów	35·—	15·—
Bystiata, Harmonie ekonomiczne	3·60	1·80
Bazyli św. Ojciec. Ustawy duchowe	1·20	—·60
Bełza, Poezye	1·80	—·90
Berwiński. Poezye 2 tomy	3·60	1·80
Borzantowicz, Boje polskie	2·70	1·35
Block, Uwagi gospodarskie	10·80	1·35
Bolesławita, Dziadunio	3·60	1·80
— Dziecię Starego miasta	2·70	1·35
— My i oni	2·70	1·35
— Przed burzą	1·80	—·90
— Sceny sejmowe	1·80	—·90
— Rachunki rok 1867/8, 2 tomy	10·80	5·40
— „ „ 1868/9	7·20	3·60
— „ „ 1869/70	5·40	2·70
— Szpieg	2·70	1·35
— Tułacze II., III.	7·20	3·60
— Żyd, 3 tomy	8·10	4·05
Borkowski. Parafiańszczyzna	3·—	1·50
— Sejm ustawodawczy	3·90	1·95
Burzyński Michał, Wspomnienie, 2 tomy	9·—	4·50
Chłapowski. O rolnictwie	2·40	1·20
Chojecki. Prakseda, powieść	2·40	1·20
Ciechoński. Ostatnia ofiara	1·20	—·60
— Patrycyusz (powieść dramatyczna)	1·80	—·90
Cieszkowski. Ojcze nasz	3·60	1·80
Cybulski. Dziady Mickiewicza	1·20	—·60
— Odczyty o poezyi polskiej	5·40	2·70
Czapski. Historya konia, 3 tomy	21·60	7·50
Czterech wielbicieli Lucyny	1·20	—·60
Cztery obrazki poświęcone J. I. Kraszewskiemu	1·80	—·45
Dante. Boska komedya	7·20	3·60
Darowski. Przysłowia	2·40	1·20
Delert. Historya Kościoła, 2 tomy	7·20	3·60
— Teologia, 2 tomy	7·20	3·60
Demokraci i Arystokraci	2·40	1·20
Drzewiecki. Pisma, 2 tomy	4·50	2·25
Dwaj bracia artyści	2·40	1·20
Dwa światy	1·35	—·70
Dworzec mojego dziadka	1·20	—·60
Eljasz. Illustrowany przewodnik do Tatr, opr.	2·70	—·50
Falkowski. Na chwilę Carem	3·—	1·50
— Obrazy życia z ostatnich pokoleń, tom II./IV.	15·—	10·—
— Upadek powstania 1831 r.	4·50	2·25
— Wspomnienie 1848/9 r.	3·60	1·80
Gizardin. O gnojach	3·—	1·50
Glogier. Wytępienie robactwa i myszy w polu i w lesie	Złr. 1·80	—·90
Goffarth. Uprawa kukurydzy i konserwacya	1·20	—·60
Gołuchowski. Rozbiór kwestyi włościańskiej	5·40	2·70
Hryhor serdeczny (Jeż), powieść	2·40	1·20
Iłowajski. Sejm grodzieński	3·60	1·80
I zbliska i zdaleka	4·50	2·25
Jabłonowski. Wspomnienie o bateryi polskiej	1·20	—·60
Jarochowski. Literatura poznańska	1·80	—·90
„ Opowiadania historyczne	4·50	2·25
Jaworski. Wspomnienia Kaukazu	3·60	1·80
Jaździewski. Wykopaliska	3·—	1·50
Jełowicki. Moje wspomnienia	4·50	2·25
Jerzykiewicz. Botanika	1·80	—·90
Jonsac. Życie St. Jabłonowskiego	5·40	2·70
Kalinka. Żywot Tyszkiewicza	1·50	—·75
Kołłątaj Hugo. Badania historyczne, 3 tomy	9·—	4·50
— Listy w przedmiotach naukowych, 4 tomy	9·—	4·50
Konopacki. Chronologia dziejów Królestwa Polskiego	7·20	3·60
Kościelski. Władysław Biały	2·70	1·35
Kościuszko T. czyli cztery chwile z życia	1·20	—·60
Kosiński A. (Jenerał). Rzymianie w Grecyi	1·20	—·60
— We Włoszech 1795—1803	7·20	3·60
— Zbiór korespondencyj	2·45	1·20
Koźmian Kajetan. Pamiętniki, 2 tomy	10·80	2·70
— Stefan Czarniecki, poemat	10·80	5·40
— Stefan Czarniecki, in 4to	27·—	9·—
Koźmian Stanisław. Pisma wierszem i prozą I.	3·60	1·80
Koźmian Egbert. Podróż nad Renem	3·60	1·80
Kraszewski. Kosa i kamień	—·60	—·30
— Panie Kochanku	—·90	—·45
— Polska w czasie trzech rozbiorów, tom I.	6·—	3·—
— To samo tom II.	6·—	3·—
— To samo tom III.	7·80	3·90
— Pamiętnik anegdotyczny	4·80	2·40
— Program Polski	—·60	—·30
— Równy wojewodzie	1·80	—·90
— Rzewuski Henryk	3·—	1·50
— Stare dzieje	1·80	—·90
— Wieczory drezdeńskie	2·70	1·35
Kremer. Grecya	3·—	1·50
Krzysztopor. Urządzenie stosunku roln. w Polsce	5·40	2·70
— Poranki Karlsbadzkie	4·50	2·25
Kuczborski. Wykład na lomsut Jerem	3·—	1·50
Kuhn. Zasady żywienia zwierząt	3·60	1·80
Dzieła Joachima Lelewela całe oraz pojedyncze tomy.		
Lenartowicz T. Poezye, 2 tomy	4·50	1·80
— Zachwycenie i błogosł. z illustr.	18·—	5·—
Libelt. Dziewica Orleańska	4·80	1·80
Libelt. Felieton polityczno-literacki	Złr. 3·60	1·80
— Pisma 6 tomów	21·60	10·80
Liske Ksaw. Studya	3·60	1·80
Listy Galicyjskie	2·40	1·20
Literacki spadek po Wielopolskim	1·50	—·75
Łukaszewicz Józef. Historya szkół, 4 tomy	21·60	10·—
— Krótki hist. stat. opis miast i wsi, 2 tomy	8·10	4·—
— Krotki opis kościołów, 3 tomy	12·60	6·—
— Zakłady naukowe w Koronie	10·80	5·40
Małecki Antoni. Grochowy wieniec	1·50	—·75
— List żelazny	2·40	1·20
Manteufel. Inflanty	18·—	9·—
Maron. Leśnictwo	2·40	1·20
Mickiewicz Adam. Grażyna illustr.	10.80	5.40
— Konrad Wallenrod	18·—	9·—
— Literatura słowiańska	6·—	4·—
— To samo, wydanie większe	12·60	6·—
— Pani Twardowska z illustr.	9·60	4·80
Mochnacki Maurycy. Dzieła 5 tomów	10·80	5·40
Morawski-Dzierżykraj. Bajki	1·80	—·90
— Pisma zbiorowe wierszem i prozą, 4 tomy	12·—	6·—
Morawski Teodor. Dzieje narodu polskiego, 6 tomów	25·20	13·—
Na Ukrainie	3·60	1·80
Niemcewicz. Pamiętniki, 2 tomy	9·—	4·50
Niemcewicz Julian Ursyn. Pamiętniki 2 tomy	12·—	6·—
— Podróż z Petersburga do Szwecyi	—·90	—·45
Obrazy z życia i podróży	1·80	—·90
Odrowąż. Kilka chwil we Włoszech	1·80	—·90
Odyniec. Felicyta	2.10	1·05
O dziesięcinach Kościoła.	1·50	—·75
Olęcki. Historya nauk politycznych	2·70	1·35
O produkcyi buraków.	—·60	—·30
Orzechowski. Policya Królestwa Polskiego	2·40	1·20
Pamiętniki z XVIII wieku, tomów 15: tom I 3·60/1·80, II 6·30/3·15, III 2·70/1·35, IV 4·50/2·25, V 3·60/1·80, VI 90/45, VII 2·70/1·35, VIII 1·50/75, XI 4 tomy złr. 18/9, XII 3·60/1·80, XIII 2·40/1·20, XIV 2·70/1·35, XV 3·60/1·80, **razem**	56·10	28.05
Piotrowski R. Pamiętniki z pobytu na Syberyi, 2 tomy	9·—	4·50
Pol. Pieśń o domu naszym	2·40	1.20
— Pieśń o ziemi naszej bez illustr.	1·50	—·75
— Pan Starosta Kiślacki	3·60	1·80
Poniatowski. Rys historyczny kampanii z 1809 r.	3·60	1·80
Poniatowski St. August. Pamiętniki króla polskiego	1·20	—.60
Potocki. Kazimierz z Truskowa, czyli pierwszy i ostatni litewski powstaniec	3·—	1·50
— Pamiętniki Kamertona	4·50	2.25
— Powieść z mojego czasu	2·70	1·35
Potocki. Święcone, czyli pałac Potockich w Warszawie	Złr. 1·80	—·90
— Szkic życia towarzyskiego Warszawy	1·80	—·90
— Urywek wspomnień mojej młodości	3·60	1·80
— Wilczek Wincenty i 5 jego synów	6·—	3·—
— Wspomnienia o Kownie	1·20	—·60
— Zarysy z życia towarzyskiego z XIX w.	1·80	—·90
Rocznik Towarzystwa historyczno-liter. w Paryżu, 2 tomy rok 1873—1878	14·40	7·20
To samo. rok 1870—72	9.—	4·50
Romanowski. Sprawa z duchownymi	6·—	2·25
Rys religijnego rozwoju ducha.	5·40	1·80
Siemieński. Portrety literackie 4 tomy	9·60	4·80
Skarbek. Dzieje księstwa warszawskiego, 2 tomy	6·30	1·50
— Dzieje Polski część I. Dzieje księstwa warsz.	4·50	2·25
— Dzieje Polski część II. Królestwo polskie	3·60	1·80
— Dzieje Polski część III. Królestwo polskie po rewolucyi	3·50	1·80
— Pamiętniki	3·60	1·80
— Powiastki polskie	2·40	1.20
Śniadecki. Listy w sprawach publicznych	2·40	1·20
Starożytności polskie	18·—	10·—
Szekspir Willam. Dramata przekł. Komierowskiego, 4 t.	4·50	2·25
— Dzieła dramatyczne przekł. Koźmiana, 3 t.	14·50	7·—
— Makbet	1·80	—·90
Szulc. Fryderyk Chopin	3·60	1·80
Trentowski. Panteon wiedzy ludzkiej, 3 tomy	18.—	9·—
Tyszkiewicz. Ostatni pobyt króla St. Aug. w Grodnie	3·60	1·80
Waga Teodor. Historya królów i książąt polskich	3·—	1·50
Waliszewski. Listy Kat. z Potockich Kossakowskiej	3·60	1·80
Wegner. Dzieje dnia 3 i 5 maja r. 1791	3·60	1·80
— Konfederacya województw wielkopolskich	3·—	1·50
— Tadeusz Rajtan	1·20	—·60
Rzeź w mieście Moskwie.	1·80	—·90
Wilkońska. Moje wspomnienia	3·—	1·50
Zacharyasiewicz. Królewskie krzesło	2·70	1·50
Zakrzewski. Historya powszechna	4·80	2·40
Zaleski Bogdan. Wieszcze oratoryum	2·40	1·20
Zaleski Br. Korespondencya krajowa króla St. Augusta	3·60	1·80
— Ks. Hieronim Kajsiewicz	1·80	—·90
— Nekrologi	1·80	—·90
— Żywot księcia Adama Jerz. Czartoryskiego	7·20	3·60
— Z życia Litwinki	3·60	1·80
Zaleski M. Wojski W. Ks. Litewskiego	2·70	1·36
Zathey Hugo. Pisma zbiorowe, 2 tomy	5·40	2·70
— Uwagi nad Panem Tadeuszem	1·20	—·60
Zawadzki. Obrazy Rusi czerwonej z illustr. Kossaka	5·40	2·70
— Z teki literackiej	2·40	1·20
Żygliński. Dumki i fantazye	1·50	—·75

Dla braku miejsca ogłaszamy tylko niektóre z wydawnictw J. K. Żupańskiego w Poznaniu, szczegółowe zaś katalogi na żądanie franko.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą za pobraniem, lub nadesłaniem należytości pod adresem: **Księgarnia Żupańskiego i Heumanna w Krakowie.**

Czcionkami Drukarni „Czasu". Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*